Nr. 63. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 11 Marca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocztowej Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plahna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kępczyca, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachrach, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rosner. — W Wiedniu Hermann Goldschmied [illegible] i Wollzeile 6. — [illegible] Nachfolgend Haasenstein & Vogler [illegible] w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse [illegible] w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze. — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ake nalnowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Konstytucya czeska.

Kraków, 10 marca.

Podczas gdy nasz Sejm konstytucyjny zajmuje się wszystkiem innem, tylko nie uchwaleniem konstytucyi, do czego jedynie był powołany, podczas gdy komisya konstytucyjna Sejmu prowadzi swoje prace nietylko bez pośpiechu, lecz także bez wszelkiego ładu i składu, bez myśli przewodniej i bez wyraźnej woli skończenia kiedykolwiek tej roboty, już wszystkie państwa, które wskutek wojny czy to budują się na nowo, czy też tylko przebudowują, wypracowały dla siebie konstytucye, stworzyły sobie stałe ramy prawne dla swego życia i rozwoju.

Ostatnio pracy takiej dokonali nasi sąsiedzi — Czesi. Praktyczny rozum państwowy nie pozwolił im puszczać sprawy konstytucyi na hazardy konstytuanty w tym celu wybieranej. Przy niejednolitości narodowej państwa konstytuantę taką uznali politycy czescy za środek niepewny i niebezpieczny. Poszli więc drogą niewątpliwie budzącą wątpliwości z punktu widzenia czystej doktryny, ale zato krótszą i pewniej wiodącą do celu — mianowicie drogą słabo tylko zamaskowanego — o k t r o j o w a n i a k o n s t y t u c y i.

Reprezentacya stronnictw wyłącznie czeskich tak, jak się ułożyła w dniach przewrotu, bardzo nieznacznie tylko zmodyfikowana i zasilona przez czterdziestu z wielką starannością dobranych Słowaków, przyswoiła sobie tytuł i charakter »zgromadzenia narodowego«, które w ciągu kilku miesięcy na tajnych posiedzeniach, z wykluczeniem wszelkiego współdziałania opinii publicznej, opracowało ustawy zasadnicze państwa, teraz właśnie ogłoszone i zatwierdzone przez prezydenta Masaryka.

W taki bardzo niedemokratyczny sposób stworzona konstytucya czeska jest jednak ostatnim wyrazem demokracyi. »model 920«. Zostało w niej uwzględnione wszystko, co teorya w rozwinięciu zasad równości i powszechności zdołała wydedukować i jako postulat nowoczesnej demokracyi zdefiniować. Więc n. p. ordynacya wyborcza jest możliwie najbardziej powszechną i najściślej proporcyonalną. W dążeniu do ścisłego wykonania zasady proporcyonalności twórcy konstytucyi czeskiej poszli aż do postanowienia, według którego wszystkie reszty głosów oddanych na poszczególne partye w całem państwie sumuje się i według nich rozdziela się jeszcze pozostawiono właśnie na ten cel mandaty. Dzięki temu całe państwo stało się pod pewnym względem jednym okręgiem wyborczy, w którym żaden głos nie ginie. Jest to istotnie jedyny skuteczny środek zabezpieczenia reprezentacyi małym, ale nieraz bardzo ważnym mniejszościom. Dzięki temu systemowi każde stronnictwo, opierające się na programie wybredniejszym, które przy zwyczajnej proporcyonalności nie miałoby żadnych szans, zyskuje możliwość zdobycia mandatu do parlamentu, ponieważ w całem państwie ma ono pewne szanse wyzbierania sobie tylu głosów, ile ich potrzeba do osiągnięcia głosu prawodawczego.

Ale przy całej wrażliwości na wszystkie wskazania doktryny demokratycznej, jaka cechuje czeską robotę konstytucyjną, wykonawcy jej mieli dość doświadczenia politycznego i dość swobody wykorzystania go, aby obok wskazań teoryi uwzględnić także nakazy surowej praktyki. Więc obok sejmu z 300 głów umieścili senat ze 150, wybierany na tych samych co Sejm zasadach, tylko z wyższym cenzusem wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego. Liczyli się dalej z narodowo niejednolitym składem ludności państwa i z konsekwencyami tego faktu. Budujące się państwo czeskie jest miniaturą rozbitej Austryi: Narodowość panująca stanowi w niem mniejszość, podobnie jak stanowili ją Niemcy w dawnej Przedlitawii a Węgrzy w Zalitawii. Twórcy konstytucyi czeskiej wiedząc z własnego doświadczenia, co znaczy spór narodowościowy w parlamencie i w jaki sposób jedna narodowość może sparaliżować jego prace, zrozumieli, że odbudowując w miniaturze Austryę, potrzeba w konstytucyi jej chociażby najliberalniejszej i najbardziej demokratycznej, zatrzymać to, co stanowiło niejako esencyę konstytucyjną austryacką. Taką zaś esencyą był w starej konstytucyi austryackiej słynny paragraf 14, który zawsze trzymał otworem drogę do — absolutyzmu.

Otóż ten rdzennie austryacki paragraf odrodził się obecnie w konstytucyi czeskiej pod liczbą porządkową nieco dalszą, bo 54, a także w postaci o tyle zmienionej, że lepiej, niż dawny austryacki, maskuje jego absolutystyczne tendencye. Według 54 paragrafu konstytucyi czeskiej prezydent republiki na wniosek rządu może ciała prawodawcze odroczyć lub zgoła rozwiązać, powołując na ich miejsce delegacyę Sejmu i senatu, złożoną z dwudziestu członków obu tych ciał, wybieranych tak samo proporcyonalnie. Na czas nieobecności Sejmu delegacya ta wchodzi w jego wszystkie atrybucye, wydając ustawy, kontrolując wydatki, uchwalając budżet, jednem słowem załatwiając wszystkie» konieczności państwowe«.

Za pomocą takiego środka budowniczowie państwa czeskiego usiłują zabezpieczyć mu ciągłość rozwoju i ochronić je przed wstrząśnieniami, które mu grożą ze strony nieczeskich obywateli. Czy i o ile środek ten okaże się skutecznym, okaże oczywiście przyszłość. Teraz jednak już widać, że trudności i wstręty czynione państwowości czeskiej ze strony mniejszości narodowych, będą bynajmniej nie małe. Co prawda, sami Czesi już pierwszymi swoimi krokami trudności te zwiększyli. I tak fakt, że konstytucya została ułożona i narzucona państwu bez wysłuchania opinii przedstawicieli największej mniejszości narodowej — Niemców, stanowiących przeszło jedną czwartą ludności państwa, będzie się mścił długo i dotkliwie na wewnętrznej a zapewne także i zewnętrznej polityce czeskiej. Niemcy bowiem już dzisiaj zapowiadają z wielką solidarnością, że nie uważają się za związanych przez tę konstytucyę. Uroczyste zaś ślubowanie wierności państwu, które konstytucyę narzuca każdemu posłowi i senatorowi, nie wiele tu pomoże. W nowym Sejmie czeskim Niemcy będą potrzebowali tylko przetłómaczyć znane z parlamentu austryackiego deklaracye czeskie na język niemiecki, aby od razu zaznaczyć rozkład i rozbicie Sejmu. Że zaś w tem dążeniu swojem znajdą gorących i wiernych sojuszników w osobach posłów węgierskich, reprezentujących milion Węgrów i w znacznej części Słowaków, to zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Tak więc jakkolwiek konstytucya czeska jest dziełem zarówno dużej erudycyi, jak niepośledniego doświadczenia politycznego, to jednak w perspektywie jej czeska budowla państwowa przedstawia się wątło i zagadkowo. — Połączenie Austryi z Rzeszą niemiecką jest tylko kwestyą czasu. Wówczas państwo czeskie będzie ujęte w żelazną ramę niemiecką z północy, południa i zachodu. W jaki sposób przy takiem położeniu geograficznem i przy tak niekorzystnym dla siebie stosunku sił, potrafią Czesi zapewnić sobie hegemonię narodową nad swojemi mniejszościami narodowemi, w szczególności nad Niemcami, trudno odgadnąć.

To też nie nadmiernie fantastycznem musi wydać się rozumowanie Niemców śląskich, którzy przy plebiscycie chcą oddawać głosy swoje za Czechami oczywiście nie z miłości do nich, ale z tego prostego wyrachowania, że wchodząc w skład państwa czeskiego, prędzej — zjednoczą się z Niemcami...

Ciemną jest przyszłość. A konstytucya czeska przy wszystkich swoich zaletach jako aktu ustawodawczego bynajmniej nie upraszcza zawiłych problemów tej przyszłości.

Rychły termin rokowań pokojowych

Ostatnia nota sowiecka.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Treść ostatniej noty sowieckiej nie różni się w niczem od streszczenia, podanego przez nas wczoraj.

W kołach, zbliżonych do rządu, twierdzą, że **nowa nota w niczem nie zmieniła sytuacyi**, gdyż odpowiedź na poprzednią notę była już prawie gotowa i w tych dniach będzie wysłana. Chodzi tylko o to, ażeby czynniki wojskowe wyznaczyły **miejsce do rokowań**, a ministerstwo spraw zagranicznych oznaczy bez zwłoki dzień zebrania się delegatów obu stron i niezwłocznie wyśle radio do Moskwy z zawiadomieniem.

Jak się dowiaduje wasz korespondent, radiotelegram do Moskwy wysłany będzie prawdopodobnie **w początku przyszłego tygodnia**. — Miejscem rokowań będzie albo **Orsza albo Smoleńsk.**

Poznań, 10 marca (PAT). Korespondent warszawski »Kuryera Poznańskiego« miał wywiad z premierem ministrów Skulskim w sprawie **nowej noty pokojowej Cziczerina.** Premier oświadczył, że rada ministrów powzięła uchwałę, że spotkanie delegatów obu stron nastąpi **pod koniec miesiąca. Wybór miejsca i termin oznaczone będą w dniach najbliższych.**

Nota pokojowa ukraińskiej republiki sowieckiej.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencya przedstawicieli prasy z min. spraw zagranicznych Patkiem, który podał do wiadomości, że otrzymał wczoraj jeszcze jeden radiotelegram, którego odcyfrowanie do tej pory nie jest ukończone z powodu uszkodzenia tekstu. **Depesza ta pochodzi od Rakowskiego imieniem sowieckiej republiki ukraińskiej** i podkreśla, że tylko on uważa siebie za upoważnionego do traktowania w imieniu Ukrainy. Treść telegramu jest zresztą powtórzeniem wczorajszego radiotelegramu Cziczerina, który był, jak oświadczył minister Patek, wygotowany **w imieniu sowieckiej Rosyi i sowieckiej Ukrainy.** Z dalszych szczegółów, podanych przez ministra, wynika, że ostatnie radio Cziczerina jest ułożone nadzwyczaj **umiejętnie w sposób agitacyjny.**

Na zakończenie oświadczył minister, że odpowiedź na propozycyę sowietów jest prawie ukończona i będzie już ułożona, **jako odpowiedź, obejmująca obie depesze Cziczerina.**

P. P. S. do ludu rosyjskiego.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) »Robotnik« dzisiejszy ogłasza odezwę centralnego Komitetu wykonawczego Polskiej Partyi Soc. do ludu rosyjskiego. W odezwie tej czytamy:

P. P. S. wita z radością propozycyę pokojową rządu sowietów. Oświadczenie rządu sowietów daje podstawę **do rokowań o zakończenie wojny,** która ani Rosyi ani Polsce nie pozwala na gospodarczą odbudowę kraju i wyprowadzenie mas pracujących z nędzy. P. P. S. dąży do pokoju sprawiedliwego i demokratycznego, opartego na poszanowaniu prawa narodów do niepodległości, ale zastrzega się, że **proletaryat polski jest świadom tego, że nie przez rozbicie Rzeczypospolitej polskiej, nie przez wyrzeczenie się odrębności państwowej, lecz na gruncie zdobytej niepodległości winien dom swój urządzać i swobodnie na swej ziemi w związku z całym światem republikę socyalistyczna budować.**

Rosyanie o utracie Mozyrza.

Moskwa, 10 marca (Tel. wł.) Komunikat sowiecki:

Wojska polskie zaczęły ofenzywę w kierunku Homla. Po zaciętych walkach oddziały nasze zmuszone były do cofnięcia się z Mozyrza i stacyi węzłowej Kolankowice.

Prasa sowiecka pisze o stracie Mozyrza między innemi, że **strata ta jest faktem bardzo niekorzystnym dla armii sowieckiej i budzi niepokój o los całego frontu.** Naruszona została **linia kolejowa, biegnąca wzdłuż frontu z Witebska na Mohylów—Żłobin—Mozyrz—Korosteń do Żytomierza i Berdyczowa, a więc linia niesłychanego znaczenia strategicznego.** Można sądzić — pisze prasa sowiecka — że koła wojskowe przez ten fakt pragną **pokrzyżować rokowania pokojowe i dotrzeć do Dniepru.**

W dalszym ciągu **prasa alarmuje ludność robotniczą i wzywa ją pod broń.**

Piękne słówka Mereżkowskiego.

»Warszawskoje Słowo« przytacza wywiad z Mereżkowskim, który przybył do Warszawy, gdzie wygłosił po francusku odczyt na temat: »Rosya—Polska—Mickiewicz«. Mereżkowski oświadcza się jako zwolennik **wyrównania krzywdy, wyrządzonej Polsce przez rozbiór z r. 1772.** Mówi dalej, że Słowiańszczyzna jest teraz zagrożoną nie tylko przez Niemcy, ale przedewszystkiem przez Anglię. Trzeba ją mieć na oku. Anglia zaczęła pertraktacye z bolszewikami i stworzyła niebezpieczeństwo, dla którego zwalczenia należy zorganizować koalicyę słowiańską z Polską i Rosyą na czele.

Socyalista francuski o ankiecie w sprawie Rosyi.

Paryż, 10 marca (Tel. wł.) Dziennik socyalistyczny »Le Populaire« pisze:

Ententa przechodzi powolną, krętacką, pełną hypokryzyi ewolucyę. Pozwoliwszy na podjęcie **stosunków ekonomicznych z Rosyą,** za **pośrednictwem kooperatyw, daje obecnie pełnomocnictwo ankiecie,** mającej zbadać stosunki w Rosyi. Słowo pełnomocnictwo należy podkreślić, gdyż zawiera ono **gest zarozumiałości.**

W ten sposób konferencya londyńska, która naprzód pozwoliła **na rozmowę z przedstawicielami sowietów w odległości,** w Kopenhadze, pod warunkiem, że będą uchodzili za przedstawicieli kooperatyw, raczyła wdać się w rozmowę z **komisarzami ludowymi.** Jest bowiem oczywiste, że nie będzie tu chodziło o jakieś śledztwo. Ażeby poznać urządzenie i budowę Rosyi obecnej, nie wystarczy wybrać się tam na przejażdżkę, **trzeba będzie pomówić z tymi, którzy Rosyą kierują.**

Ale premierowie, zjednoczeni w Londynie, nie zadali sobie pytania, **czy komisarze ludowi pozwolą na przyjazd członków ankiety.** Nie zapytali się, czy komisarze ludowi pozwolą na dochodzenia ze strony tych rządów, które nie przestały ich lekceważyć, krzywdzić, przekręcać ich słowa i czyny.

Premierów tych już spotkała **twarda obelga,** gdy rząd sowietów odpowiedział: »Żadnych stosunków handlowych bez oficyalnego uznania nowego porządku w Rosyi«. Za czas niedługi może usłyszą nową odpowiedź; **»Pokój przed ankietą, poznanie przed ankietą, albo nie będzie ankiety«.**

W ten sposób, krok za krokiem, konferencya londyńska będzie zmuszona do ostatecznej **kapitulacyi.** Zdaje się, że nastąpi to już **niezadługo.**

Delegacya rosyjska czyni zastrzeżenia.

Paryż, 10 marca (Tel. wł.) Grupa przedstawicieli delegacyi rosyjskiej w Paryżu wręczyła **premierom państw koalicyjnych** deklaracyę z **powodu przewidzianych układów z Rosyą sowiecką.** W deklaracyi tej powiedziano, że naród rosyjski nie uzna żadnych układów, podpisanych przez rząd sowietów. Autorowie deklaracyi, w ogromnej większości byli posłowie do Dumy i konstytuanty, uważają, że mają prawo przemawiania w imieniu narodu rosyjskiego i że rozdawania dóbr narodowych bez zgody narodu nigdy nie będzie uznane. Przedstawiciele Rosyi **zastrzegają się kategorycznie przeciw podpisaniu przez koalicyę w tej lub innej formie jakichkolwiek układów z Rosyą sowiecką.** Pierwszy podpisał deklaracyę ks. Lwow, były prezydent rządu tymczasowego, pozatem podpisali Sawinkow, Nabokow, Ljanosow i inni. — Uderza brak na deklaracyi podpisów Makłakowa i Sazonowa.

Rosya sowiecka a Ukraina.

Moskwa, 10 marca (PAT). W wydawanym w Charkowie dzienniku »Komunist« Rakowskij w ten sposób określił **stosunek Rosyi sowieckiej do Ukrainy:** Zjednoczenie obydwóch republik bynajmniej nie jest podobne do zwykłego sojuszu między państwami burżuazyjnemi. W tym wypadku chodzi o stworzenie **warunków stopniowego zlania się obydwóch rzeczypospolitych w jedną,** która na razie nie będzie ani rosyjską ani ukraińską, lecz stanowić będzie **proletaryacką federacyę rosyjską.** Nie jest to bynajmniej zamaskowane poddanie Ukrainy władzy rosyjskiej, jak to było za czasów caryzmu. Wprowadzenie władzy sowietów **wyklucza wszelkie gwałty oraz wszelkie rusyfikacye.**

Z obozu ukraińskiego.

Lwów, 10 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi, że **rząd ukraiński bawi obecnie w Mohylewie.** Ludność jest zadowolona i ułatwia rządowi zaopatrywanie wojska.

Zjednoczone armie ukraińskie pod Pawlenką, wzmocnione przez chłopskie oddziały powstańcze, trzymają przestrzeń **od Dniestru po** Winnicę i reorganizują się. Surowa dyscyplina przywrócona. Wyższe stanowiska w ręku fachowców, bez względu na ich narodowość. Jest nadzieja, że wrócą jeńcy z Polski i brygada ukraińska z Czech. Wtedy będzie można przystąpić do **zorganizowania decydującej akcyi czynnej.**

Lwów, 10 marca (Tel. wł.) »Wola« donosi, że w Atenach zaczął wychodzić grecko-ukraiński **»Goniec«, a w Sofii** bułgarsko-ukraiński **»Przegląd«.**

Lwów, 10 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Pragi, że socyalista Jacek Ostapczuk ma zostać **członkiem dyrektoryatu na Rusi zakarpackiej.**

Zwycięskie walki na Polesiu.

Warszawa, 10 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 9 bm.:

Front l i t e w s k o-b i a ł o r u s k i: Walki jakie wywiązały się na **odcinku poleskim** w rejonie Kolenkowicz w związku z kontratakami bolszewików na ten punkt, mają przebieg dla nas **bardzo pomyślny.** Wszystkie wojska nasze w nader trudnych warunkach terenowych, spowodowanych ogólnymi roztopami w tym bagnistym terenie, walczą z podziwienia godną **wytrwałością i poświęceniem.** To też doprowadziły one do **zupełnej demoralizacyi nieprzyjaciela.** Oddziały jego, rozbite i straciwszy łączność ze swojemi dowództwami, snują się **bezładnie,** uciekając na każdą wiadomość o naszych wojskach. Kilka oddziałów zbuntowało się, **odmawiając pójścia do kontrataku.** Zdobycz nasza oprócz dotychczas meldowanej, **wzrosła na 13 statków parowych, 2 holowniki, 6 berlinek,** wszystkie zdatne do użytku. **5 armat z jaszczykami i zaprzęgiem,** sztandar pułkowy, znaczna ilość karabinów maszynowych, broni ręcznej i amunicyi, wielkie zapasy materyału wojennego, 6 kuchni polowych, ponadto zajęto kompletnie urządzony szpital dywizyjny. Ilość zdobyczy świadczy wymownie o rozmiarach przygotowań ofenzywnych nieprzyjaciela na tym odcinku.

Na Wołyniu odparto atak bolszewicki wzdłuż kolei Korosteń—Olewsk. Na Podolu walki patroli wywiadowczych.

Drugi zastępca szefa sztabu jeneralnego
M a l c z e w s k i, pułk.

Groźne położenie w Cieszyńskiem.

Gwałty bojówek czeskich.

Frysztat, 10 marca (PAT). Sytuacya w Zagłębiu jest bardzo poważna. W Orłowej **poraniono ciężko wikarego ewang. ks. Rancchela i robotnika Wiewiórę.** Aresztowano względnie **internowano w własnych mieszkaniach dyrektora gimnazyum polskiego Feliksa z całem gronem profesorskiem,** internowano również proboszcza ewang. ks. Folwarcznego. W Dąbrowie bojówki czeskie **rewidują każdy tramwaj** i aresztują jadących. To samo dzieje się na wszystkich przystankach tramwajowych.

W Polskiej Lutyni **pobito ciężko żandarma polskiego Klocka.** W Porębie aresztowano członków wydziału gminnego i kierownika szkoły Halfara. **Byłego posła Halfara wywieziono.** Z Łazów wywieziono inżyniera Wojnara. Według niesprawdzonych jeszcze doniesień, uwięziono również doktora Buzka. W Łazach przeprowadzają Czesi **liczne aresztowania.**

W Zagłębiu karwińskiem stanęły wszystkie kopalnie i szkoły, tak samo w Frysztacie.

Cieszyn, 10 marca (PAT). W Górnej Suchej żandarmi wczoraj po południu **strzelali do ludności i zranili ciężko górnika Leopolda Jurczka,** który w drodze do szpitala w Cieszynie zmarł. Z Orłowej donoszą, że w nocy o godz. 3 i pół około **20 bandytów w ubraniach cywilnych z dwoma żandarmami czeskimi** wpadło do mieszkania kierownika filii Towarzystwa oszczędności i zaliczek, p. Franciszka Motyki i **wywiozło go do Polskiej Ostrawy,** gdzie go zamknięto w ratuszu. Razem z nim zamknięci tamże są: Stanisław Pałucki z Orłowej i inżynier Wojnar z żoną z Łazów. **W Porębie zdemolowano czytelnię polską. W Dąbrowie aresztowano inżyniera Buzka wraz z inżynierową Kiedroniową, którą ściągnięto z łóżka,** mimo choroby kazano się ubrać i zawleczono do Polskiej Ostrawy. W Orłowej aresztowano prezesa organizacyi robotniczej Grędziaka i robotnika Firlę, oraz trzech synów dyrektora Olszaka z Karwiny, w wieku od lat 11 do 16, **uczniów gimnazyalnych.** Aresztowania w Orłowej przeprowadzał Brosz, przewodniczący czeskiego komitetu plebiscytowego.

Z Czaczy donoszą, że zebrała się tam **banda 400 cywilnych Czechów,** uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny, **mające napaść na Mosty i Jabłonków.**

Cieszyn, 10 marca (PAT). Według protokołów, spisanych z górnikami z Zagłębia, onegdaj t. j. dnia 8 marca banda czeskich robotników, uzbrojonych w pałki okute żelazem, śpiewając »Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi«, wpadła **na szyb Eleonory w Dąbrowie,** bijąc i rozpędzając robotników. Żandarmerya czeska, która zwykle o tej godzinie bywa na szybie dla spisywania robotników pracujących, dziwnym sposobem była nieobecna, a gdy wreszcie znalazł się jakiś żandarm czeski, nie przedsięwziął żadnego kroku dla wypędzenia bandy. **Uśmiechał się tylko** i mówił: »Idźcie chłopcy do domu, dziś jeszcze nic nie będzie«. Obok szkoły stała grupa profesorów czeskich i uczniów, rozmawiając o czemś żywo, a następnie rozeszła się ze słowami: »Jutro zbiórka o godz. 10, a **pojutrze urządzimy Polakom plebiscyt«.** Cieszyn i Frysztat są przepełnione **zbiegami z Zagłębia,** tak sterroryzowanymi przez Czechów, że nie mają oni odwagi powrócić do domu. W Łazach Czesi **rozbili i zrabowali** wczoraj sklep **kooperatywy konsumpcyjnej.** W Pietwałdzie Czesi **pozrywali wszystkie polskie napisy na** sklepach.

Cieszyn, 10 marca (P. A. T). Wczorajsza »Gwiazdka Cieszyńska« pisze: Gwałty, dokonywane ręką niedorostków i ostatnich szumowin społecznych, a kierowane i wywołane przez **polityków czeskich,** mają być odpowiedzią i protestem przeciw ostatniemu rozporządzeniu komisyi alianckiej w sprawie rozwiązanych nieprawnie przez Czechów wydziałów gminnych. **Tak wygląda czeska lojalność i poddanie się woli komisyi,** o czem tak głośno Czesi zapewniają.

Nowy batalion koalicyjny w Cieszyńskiem.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Dnia 7 bm. ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało oficyalne zawiadomienie, że do Cieszyna przybędzie **jeszcze jeden batalion wojska koalicyjnego w celu usunięcia żandarmeryi czeskiej i polskiej od funkcyj politycznych.** Dałoby to możność uniknięcia starć, które wynikają na tle agresywnej postawy ludności czeskiej.

Tymczasem w nocy z 8 na 9 marca rząd polski otrzymał alarmujące wiadomości o wypadkach w Cieszyńskiem, wywołujących obawę, iż sprawa sanacyi stosunków na Śląsku cieszyńskim pozostawia nadal dużo do życzenia.

Wobec tego minister Patek **udał się** wczoraj do przedstawicieli tych państw, które mają swych delegatów w cieszyńskiej komisyi plebiscytowej i przedstawił im całą **grozę położenia.** Posłowie państw zaprzyjaźnionych przyrzekli **interwencyę w tej sprawie.** Byłego delegata rządu polskiego do komisyi plebiscytowej posła Zamorskiego zastępuje tymczasowo prof. Szura.

KONFERENCYA DELEGATÓW SZYBOWYCH.

Karwina, 10 marca (PAT). Wczoraj po południu odbyła się tutaj konferencya delegatów szybowych, w której wziął udział pułkownik amerykański Briand, z misyi węglowej ostrawskiej. W czasie zebrania przyjechał także poseł Zamorski. Na konferencyi postanowiono nie iść do pracy, dopóki nie zostanie usuniętą czeska żandarmerya względnie, dopóki nie zostanie uzupełnioną przez żandarmów polskich. — Dziś o godz. 10 rano odbędzie się druga konferencya u członka misyi cieszyńskiej — Anglika Wiltona, na którą zaproszony został poseł Kunicki, sekretarz Teller, prezes związku górników Lizak i sekretarz Piece.

Stany Zjedn. budują dalej flotę.

Poldhu, 10 marca (PAT). Sekretarz dla spraw morskich Daniels oświadczył przed komisyą morską Stanów Zjednoczonych, że rząd musi kontynuować **przedwojenny program budowy floty** aż do czasu zadecydowania o przystąpieniu do Ligi narodów.

Rywalizacya o Konstantynopol.

Lyon, 10 marca (PAT). W związku z wysyłką wojsk angielskich do Konstantynopola, podają dzienniki francuskie, że **Konstantynopol jest obsadzony przez wojska koalicyjne już od 16 miesięcy.** Stan liczebny wojsk francuskich jest o dwie trzecie wyższy, aniżeli ilość wojsk angielskich. **Rząd angielski czyni starania o podwyższenie swego kontyngentu.** »Echo de

Paris« dodaje, że niektóre okręty, pozostające w służbie publicznej, będą zajęte przez koalicyę. Pozatem cała akcya wojskowa będzie przedsięwzięta na podstawie wzajemnego porozumienia państw koalicyi. »Matin« donosi, że garnizon Konstantynopola będzie liczył wraz z wojskami francuskiemi 50 tysięcy ludzi. Ponieważ rząd angielski — dodaje ten dziennik — podał myśl rewizyi pewnych punktów traktatu pokojowego, odbywa się obecnie między rządem angielskim a francuskim wymiana zdań w tym kierunku.

Projekty prezydenta ministrów.

Rządzący dziś u nas gabinet nie posiada pierwszorzędnych głów politycznych, któreby łączyły wytrwałość doświadczenia z głębią poglądu na sprawy, powierzone jego pieczy. — Obsiadają natomiast go ludzie, obdarzeni pełnią — drugorzędnych talentów. Wyrażają się one pewną łatwością oryentowania się w sytuacyi i dostosowywania do niej dekoracyj słownych, mających na pozór cechę głęboko obmyślanych zamierzeń, lecz w gruncie rzeczy stwierdzających z matematyczną niemal ścisłością ów paradoks, że nic nie tkwi w człowieku tak głęboko, jak — płytkość.

Takie wrażenie wywołała budżetowa szlichta p. min. Grabskiego, podobne refleksye budzi najświeższa enuncyacya p. Skulskiego. — Zredukowana do najprostszych przesłanek logicznych, wykazuje bardzo [?] jądro faktów, otulone w migotliwe zasłony projektów, pozbawionych siły życiowej. Punktem kulminacyjnym tych pomysłów jest uporządkowanie naszych stosunków aprowizacyjnych i wywozowych. Pierwszemu zadaniu ma odpowiedzieć bezwzględny sekwestr ziemiopłodów w dwóch edycyach. Pierwsza edycya obejmuje przednówek r. 1920, druga ma ująć najbliższą kampanię żywnościową okresu 1920-21. Po pierwszej edycyi obiecuje sobie p. prezydent ministrów niewiele. Jej dopełnieniem ma być import zagraniczny, dochodzący do 40 tysięcy wagonów, z czego 10 tys. znajduje się już w drodze do Polski. Natomiast po sekwestrze przyszłorocznym spodziewa się p. Skulski wyników znacznie lepszych. Jak ten sekwestr wszakże przeprowadzić, o tem zachowuje głębokie milczenie. Zagaja go osławioną ustawą. — Lecz nie dowodzi, jak szybko u nas ustawy dojrzewają i jak są — niestety — płonne. Ciężar gatunkowy ustawy sekwestracyjnej zamierza p. Skulski wzmódz przez przyznanie rolnikom „godziwego zarobku“ i przez dowiezienie z zagranicy „możliwie największej ilości ziarna“. Z tych założeń wynikają dwa wnioski: Pierwszy, że p. Skulski mimo wszystko nie dowierza rezultatom sekwestru, skoro chce nadal importować ziarno; drugi, że ów „godziwy zarobek“ obracać się będzie na poziomie cen, zrównanych mniej więcej z cenami importu. — Tylko taka relacya ożywi „zainteresowanie rolnika dla produkcyi“. Łatwo wobec tych wniosków przewidzieć, że przyszłoroczny sekwestr nie nałoży hamulca drożyźnie.

Nie sądzimy, żeby sekwestr ziemiopłodów, który celnie zatrzyma się przed chłopskim progiem, a w praktyce nigdy do niego nie dotrze, wiele zdziałać zdołał. Z każdym rokiem wojny tracił swą skuteczność w państwach, posiadających bez porównania bardziej sprężystą administracyę, niż ta, na którą my się zdobyć możemy. Chyba, gdyby owemu sekwestrowi towarzyszył jakiś zgoła nie praktykowany dotąd sposób realizacyi. Np. zamknięcie młynów, skoncentrowanie mlewa w niewielu najpilniej strzeżonych i równomierny przydział mąki zarówno dla wsi, jak i dla miasta. Ale to jest niewykonalne.

Z dużym również sceptycyzmem przyjąć należy poglądy premiera na „poprawę finansów jedynie przez należyte uporządkowanie eksportu“. Ani nie jest to droga jedyna, ani szlak, przez który wiedzie, nie wydaje się nam właściwy. P. Skulski zaważył w tym względzie pomysły p. Grabskiego. Na nafcie polega, jak na Zawiszy, choć kruche to i wątłe będą podstawy, nawet gdyby się zbudowało naftociąg z Drohobycza do Gdańska. Co do eksportu drzewa jest p. Skulski nieco ostrożniejszym, niż minister skarbu, bo mówi już tylko o drzewie „na wschodzie“. Produkcya drzewa Litwy i Białorusi przedstawiać ma przecie wartość niespełna 3 milionów koron. Choćby ta wartość wzrosła obecnie nawet sowicie, to i tak da stosunkowo niewiele. Lecz ekonomicznie wątła, ma w sobie ta zapowiedź tem donioślejszą treść polityczną, o ile nie jest — sprzedawaniem skóry na niedźwiedziu. Przesądza bowiem formę przynależności prawno-politycznej ziem wschodnich do państwa polskiego. Widocznie inkorporacya kresów musi być sprawą zupełnie pewną, skoro na ich bogactwach leśnych zamierza prezydent ministrów oprzeć finanse państwa polskiego.

Eksport drzewa ma być eksportem surowca. Przeciw temu najsilniej zastrzedz się należy. Nasze położenie gospodarcze nie dozna poprawy, jeśli z eksportem surowca ujdzie ten zysk społeczny, który tkwi w uszlachetnieniu płodów surowych przez uwięzienie w nich wysiłku kwalifikowanej pracy.

Nęci p. Skulskiego również i eksport cukru i w czasach, gdy jeden kilogram tego niezbędnego artykułu dochodzi do 40 koron przy przydziale przeciętnym, wynoszącym około półtora kg. rocznie na głowę mieszkańca. Minimum tego przydziału winnoby wynosić 12 kg. Gdyby nasza powojenna produkcya cukrowa doszła do napięcia przedwojennego, — a do tego bardzo nam jeszcze daleko — dopiero wówczas możnaby zaspokoić potrzeby wewnętrzne w zakreślonych wyżej rozmiarach. — Obecnie walczymy z deficytem cukrowym. — Propagowanie eksportu cukru oznacza tedy w tych warunkach dalsze podbicie cen i ogładzanie ludności.

Skarży się p. Skulski, że ustawy sejmowe przeciw lichwie nie rozwiązały zagadnienia drożyzny. Ale i to pewna, że projekty premiera tem bardziej nie przyczynią się do rozwiązania tego problemu. Eksport jest bronią obosieczną. — Trzeba nią władać ostrożnie i umiejętnie. Forsować go za wszelką cenę dla bardzo wątpliwych korzyści walutowych, forsować z zaniedbaniem najbardziej palących potrzeb wewnętrznych, znaczy tosamo, co pędzić drożyznę na coraz wyższe szczeble.

Rzucać projekty pełnemi garściami jest rzeczą łatwą i tanią. Lecz przemyśleć ich konsekwencye do ostatniego fibru, lecz skonfrontować ich ziszczalność ze wszystkiemi możliwościami teraźniejszości i przyszłości — jest sprawą o wiele trudniejszą. I jest zarazem cechą prawdziwego męża stanu. Tej cechy nie możemy się dopatrzeć w najświeższych improwizacyach naszego premiera.

KRONIKA.

Kraków, 12 marca.

DAR NARODOWY DLA J. PIŁSUDSKIEGO. Na walnym zjeździe gł. Komitetu Daru Narodowego z dnia 29 lutego 1920 zapadły następujące uchwały:

Zjazd uchwala, azeby na całej przestrzeni Rzeczypospolitej zostały ujednostajnione metody działania poszczególnych komitetów. Dotyczy to zarówno motywów ideologicznych, wysuwanych przy propagowaniu Daru Narodowego, jak metod organizacyjnych i taktycznych. Zarazem gospodarka wewnętrzna i sposoby działania poszczególnych komitetów domagają się ustalenia i uzgodnienia.

Zjazd uchwala przyjąć jako jedyną formę zbiórki Daru Narodowego dla Piłsudskiego zbieranie ofiar i zapisów w gotowiźnie lub naturaliach na listy składek z wykluczeniem jakichkolwiek przedsiębiorstw.

Zjazd uchwala, azeby rachunkowość wszystkich komitetów była przejrzysta i dostępna dla Komitetu wykonawczego. Zjazd zobowiązuje wszystkie komitety prowincyonalne do składania miesięcznych rachunków Komitetowi wykonawczemu oraz przesyłania raz na miesiąc do kasy Komitetu wykonawczego wszelkich wpływów w gotówce.

Zjazd zaleca Komitetowi wykonawczemu, by skorzystał z dnia imienia Komendanta i uczynił wszystko, co od niego zależy, by na ten dzień komitety prowincyonalne rozwinęły ożywioną akcyę dla uczczenia Komendanta.

Zjazd wstrzymuje się od określenia ostatecznej formy i objektu „Daru Narodowego“, przekazuje to do orzeczenia jednemu z następnych zjazdów.

KANDYDACI DO TYMCZ. WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów małopolskich, na którem wybrano kandydatów do tymczasowego wydziału samorządowego, który ma zastąpić rozwiązany wydział krajowy. Poszczególne stronnictwa zgodziły się na następujących kandydatów: dr Władysław Jahl, prof. Zbigniew Pazdro, Zygmunt Lasocki, inż. Jakób Pawłowski, Daniel Majewski i Decykiewicz. Za ogólną zgodą nie trzymano się ściśle klucza partyjnego: Pawłowskiego polecali ludowcy, prof. Pazdro demokraci narodowi, Majewskiego socyaliści.

WEZWANIE PODDANYCH SZWAJCARSKICH I RUMUŃSKICH. Krakowska dyrekcya policyi wzywa obywateli szwajcarskich i rumuńskich, w Krakowie stale lub czasowo zamieszkałych, aby w dniach 12, 13, 15 i 16 bm. zgłosili się w dyrekcyi (biuro l. 12 na parterze) między godz. 9—12 w południe z dokumentami osobistymi.

O POMIESZCZENIE WŁADZ PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE. (Przyczynek do nędzy mieszkaniowej). W piątek, 5 bm. odbyła się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. Sarego konferencya w sprawie dostarczenia przez gminę pomieszczeń dla urzędów państwowych. W konferencyi wzięli udział: prezydent prokuratoryi skarbu dr Rozwadowski, delegaci starostwa, dyrekcyi policyi, okręg. policyi państwowej, Izby handlowej i związku turystycznego. Powodem zwołania konferencyi były obowiązki nałożone na gminę ustawą rządową z 27 listopada 1919, na podstawie której gmina ma dostarczać lokali dla nowo powstających oraz wymagających rozszerzenia urzędów państwowych, a także dla urzędników, przydzielonych do służby w Krakowie.

Na wstępie wiceprez. Sare przedstawił katastrofalne stosunki mieszkaniowe w naszem mieście. Ponieważ żądania co do dostarczenia pomieszczeń dla urzędników są bardzo liczne, gmina, zorganizowawszy w tym celu specyalny urząd, przystąpiła do rekwizycyi mieszkań i przydzieliła je już całemu szeregowi osób. W sprawie pomieszczeń urzędów, wpłynęło dotychczas kilkanaście zgłoszeń interesowanych władz. Bardzo aktualną jest między innemi sprawa dostarczenia pomieszczenia dla okręg. policyi państwowej. Urząd ten, aby należycie mógł funkcyonować, wymaga wielkiego lokalu, składającego się z kilkudziesięciu ubikacyj. Na pomieszczenie okr. policyi państwowej przeznaczyła gmina koszary im. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego, będące własnością gminy. Mimo jednakże kilkakrotnych interwencyi tak ze strony gminy, jak i interesowanego urzędu w min. spraw wojskowych, nie zdołano dotąd sprawy tej załatwić, chociaż wojsko mogłoby znaleźć pomieszczenie w innych objektach, dotąd nienależycie wyzyskanych. Proponowana zaś rekwizycya jednego z większych hoteli dla okręg. policyi państwowej nie jest wskazaną, ponieważ przyczyniłaby się do powiększenia nędzy mieszkaniowej i pogorszenia stosunków sanitarnych przez tworzenie się siłą rzeczy dalszych pokątnych lokali noclegowych.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos wszyscy reprezentanci władz, konferencya jednogłośnie uznała, że rekwizycya hotelu na jakikolwiek cel, jest w obecnych warunkach niemożliwą. Konferencya uchwaliła nadto, aby magistrat w porozumieniu ze starostwem krakowskiem odniósł się do min. spraw wojsk. z memoryałem, przedstawiającym konieczność bardziej ekonomicznego i liczącego się z potrzebami ludności i władz cywilnych pomieszczenia wojska.

ZNIESIENIE SEKWESTRU BIELIZNY, TKANIN I UBRAŃ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 19 lutego br. („Monitor Polski“ Nr. 50) zniesiono z dniem 19 bm. zarządzony rozp. minist. z 1 listopada ub. r. sekwestr bielizny osobistej, pościelowej i stołowej (nowej nieużywanej), dzianki (trykotaże i wyroby pończosznicze), lin, nici, ręczników (nowych nieużywanych), tkanin surowych, bielonych i farbowanych oraz nowych ubrań męskich.

PODROŻENIE WĘDLIN I TŁUSZCZÓW. Jak się dowiadujemy, od jutra ma nastąpić ogromne podniesienie cen wędlin i tłuszczów. Kilo słoniny kosztować ma 80 K, szynki 96 K, odpowiednio kiełbasy itd. Ceny te zresztą pobierano już od kilku dni w sklepikach, ale pokryjomu. Odtąd mają to być podobno ceny oficyalnie uznane.

PAŃSTWOWI EMERYCI I EMERYTKI, nadto wdowy nie otrzymali dotąd pensyi za marzec. P. K. O. znowu nie spełniła swojego zadania.

O POMOC DLA INWALIDÓW. Ze względu na obecne ciężkie warunki życiowe, wskutek których — prócz szerokich mas społeczeństwa — znaleźli się także bardzo liczni inwalidzi wojskowi w nader krytycznem położeniu, przystępuje D. O. J. do obszernej akcyi w celu niesienia jak najwydatniejszej pomocy tym wiernym synom ojczyzny, którzy w obronie jej granic i dobra całego narodu, jak też tych, którzy biorąc przymusowy udział w walkach w szeregach armii zaborczych, ponieśli liczne ofiary i stali się wskutek odniesionych uszkodzeń mniej zdolni do zarobkowania, względnie nie znajdują pracy, z przyczyny teraźniejszych anormalnych warunków w rozmaitych działach i warsztatach pracy i częściowego zastoju w wielu instytucyach przemysłowych, handlowych, społecznych itd. W pierwszej linii spoczywa tedy na władzach i instytucyach wojskowych poważny obowiązek poczynienia wszelkich zabiegów, przy pomocy których uzyskanoby możność umorzenia długu, zaciągniętego przez ojczyznę wobec wiernych jej synów.

NOWE CENY POTRAW I NAPOJÓW W RESTAURACYACH I KAWIARNIACH. Magistrat komunikuje nam: Na posiedzeniu odbytem dnia 6 marca br. przyboczna rada aprowizacyjna zmieniła cennik potraw i napoi, uchwalony przez komisyę cennikową w dniu 28 lutego, ustanawiając niższe ceny potraw i napojów. Wedle nowego cennika kosztować będzie w restauracyach pierwszorzędnych, obsługiwanych przez zawodowych kelnerów: rosół 2 K, sztuka mięsa 11 K, pieczeń wołowa 15 K, cielęca 15 K, wieprzowa 16 K, kotlet cielęcy i wieprzowy 16 K, legumina 8 K. Kawa biała 2·20 K, czarna 1·80 K, herbata 1·40 K. W restauracyach i kawiarniach drugorzędnych ceny o 10 proc. niższe.

Wobec tego wzywa magistrat właścicieli przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, aby od czwartku, tj. 11 marca przedkładali w wydziale IIIc magistratu do urzędowego zatwierdzenia cenniki potraw i napoi ustalone przez radę aprowizacyjną, z którym to dniem nowy cennik wchodzi w życie. Cenniki zatwierdzone przez magistrat w ubiegłym tygodniu zostają unieważnione i mają być w powyższym terminie bezwarunkowo zwrócone magistratowi. Po wzorowe cenniki należy się zgłaszać w stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiem, ul. Powiśle 3.

Wobec tego komunikatu godzi się pod adresem magistratu wystosować zapytanie, dlaczego to zniżony cennik, uchwalony jeszcze w sobotę, nie mógłby wczoraj albo przynajmniej dzisiaj, być wydany restauratorom i kawiarzom i obowiązywać „od zaraz“, a nie z przedłużeniem terminu aż do czwartku. Czy koniecznie trzeba zestawić jeszcze przez kilka dni wyższe ceny?

NOWE JEDNOMARKÓWKI. Tel. z Poznania: Poznański oddział P. K. K. P. komunikuje, że w tych dniach ukażą się w obiegu jednomarkówki, wykonane w drukarni katolickiej w Poznaniu. Nowe jednomarkówki są nieco ciemniejsze od dotychczasowych, a po lewej stronie banknotu serya oznaczona jest literami P. A. — P. B. — P. O. — itd., następnie idzie numeracya każdej seryi od jeden do miliona. Pozatem na banknocie tym figurują podpisy dyrektorów dr Z. Adama i J. Zarzyckiego, oraz głównego skarbnika Karpusa.

PRZESYŁKI OD EMIGRANTÓW AMERYKAŃSKICH. Tel. nam z Warszawy: Ministerstwo aprowizacyi otrzymało dziś zawiadomienie z Gdańska, że przybyła tam pierwsza partya przesyłek od emigrantów z Ameryki dla krewnych swych w Polsce w liczbie 3.950. Oclenie oraz podział przesyłek tych dla Galicyi i Wielkopolski dokonany będzie w Poznaniu, a dla byłej Kongresówki i Prus Wschodnich w Aleksandrowie.

FIGLE POCZTY Z DOLARAMI. Jeden z obywateli krakowskich otrzymał wczoraj przekaz ze Stanów Zjednoczonych na 300 dolarów amerykańskich. Pieniądze były nadane w Ameryce dolarami, ale polska poczta wypłaciła adresatowi tutaj 15.000 K, czyli po 50 K za dolar, gdy kurs obecny wynosi 230 K. Poczta się tłómaczy, że pieniądze w Ameryce nadane zostały jeszcze w sierpniu roku ubiegłego, kiedy kurs był niższy. Pieniądze jednak tak długo, bo przeszło pół roku „szły“ z Ameryki tylko z winy poczty, bo wyleżały się podobno w Warszawie kilka miesięcy. Poczta więc odpowiadać winna za stratę owego obywatela adresata, którą on w każdym razie poniósł, jeżeli nie na kursie, to na sile kupna pieniędzy, która — gdyby pieniądze nadeszły normalnie we wrześniu np. — była jeszcze wtedy conajmniej trzy razy większą.

PODRÓŻ DO CIESZYNA. Ci, którzy mieli wątpliwą przyjemność odbycia w tych czasach podróży do Cieszyna, nadsyłają nam uwagi o niesłychanych uciążliwościach tej podróży. Przedewszystkiem więc mający zamiar jechać, powinni pamiętać, że pociąg, wychodzący z Krakowa o godz. 5·20 rano, nie jedzie wprost do Cieszyna, lecz w Dziedzicach trzeba się przesiadać i czekać tam na najbliższy pociąg od 9 rano do 1 popołudniu, tak, że do Cieszyna przybywa się dopiero około 4 popołudniu podług naszego czasu. Taksamo pociąg powrotny z Cieszyna, wychodzący stamtąd o g. 1 (podług naszego czasu 2-ej) min. 20 popoł., nie idzie wprost do Krakowa, lecz trzeba się z niego przesiadać dwukrotnie, raz w Bielsku, a drugi raz w Dziedzicach, gdzie nadto trzeba przebyć rewizyę pakunków, zabierającą około godziny czasu wśród strasznego ścisku i tłoku. Wprost do Cieszyna ma iść pociąg, wychodzący z Krakowa o godz. 5·20 popoł., ale przychodzi do Cieszyna w nocy: z Cieszyna zaś do Krakowa wprost idzie pociąg, wychodzący o 5 rano.

Niezależnie od tych niedogodności przesiadania, w dziennym tym pociągu jedzie się wśród okropnych warunków. Na I i II klasę jest jeden wagon, w wozach zaś III klasy zimno, okna wybite, ciemno, nieporządek i natłok pasażerów. Czy te „wygody“ podróży to mają być argumenta plebiscytowe?

Możeby nasza dyrekcya kolejowa uczyniła coś dla uzgodnienia rozkładu jazdy z rozkładem na linii cieszyńskiej i zarazem dla polepszenia warunków podróży.

PODATEK NARODOWY POWIATU JĘDRZEJOWSKIEGO. Dnia 9 bm. otrzymał Zarząd główny Towarzystwa obrony kresów zachodnich zawiadomienie, że ziemianie powiatu jędrzejowskiego zamierzają złożyć na „Tydzień obrony kresów“ dobrowolny podatek w wysokości 1 mk. od morgi ziemi. — Darowanemu koniowi nie zaglądają w zęby, ale marka od morgi jest ostkolwiek za skromnym podatkiem na tak ważne cele. Ziemianie powinni się zdobyć na znacznie większą ofiarność.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Próby z „Miłosierdzia“ K. Rostworowskiego są w pełnym toku przy współudziale autora. Premiera tej atrakcyjnej a tak oryginalnej nowości przygotowywana jest na drugą połowę b. m.

„BAGATELA“ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY przygotowuje na sobotę najbliższą znowu wesołe przedstawienie, którego atrakcyą będą produkcye taneczne uczenic Kossutskich oraz fenomenalna dwójka liliputcich śpiewaków i tancerzy.

Z TEATRU „NOWOŚCI“ („Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Emeryka Kalmana). Wystawiona wczoraj po raz pierwszy w „Nowościach“ operetka Kalmana święciła wczoraj u nas drugą, po gościnie trupy lwowskiej, premierę. Bohaterką wieczoru była p. Wandyczowa w partyi baronowej, grająca i śpiewająca z tupetem i temperamentem i wyzyskująca w pełni z należytym sukcesem wszystkie efekta wdzięcznej partyi. Obok niej oboje pp. Józefowiczowie oraz p. Ławiński doskonale postawionemi i wyzyskanemi rolami zdobywali aplauz rozbawionej widowni. Orkiestra i chóry pod batutą p. Bolesława Walewskiego wywiązały się z zadania rytmicznie i sprawnie, dając całości szczerze artystyczne tło. wp.

AWANTURA CYGAŃSKA. Wczoraj w godzinach południowych przejeżdżający ulicą Dunajewskiego cyganie zrobili wielką i głośną awanturę przed samą kawiarnią, kłócąc się zawzięcie między sobą tak, że wkońcu musiała interweniować policya, skazując kłótliwych cyganów na kary pieniężne.

ROZPRAWA PRZECIWKO NOCONIOWI. Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciw głośnemu bandycie i włamywaczowi Noconiowi i czterem jego wspólnikom odbędzie się w pierwszych dniach po świętach Wielkiej Nocy. Nocoń staje przed sądem, oskarżony o liczne włamania i kradzieże, między innemi o kradzież z kasy powiatowej w Nowym Targu asygnat pożyczki państwowej na milion koron i 370.000 koron gotówką. Obok tego odpowiadać będzie Nocoń za morderstwo niejakiego Kantorka w Dąbiu.

ZDERZENIE KOLEJOWE NA GRZEGÓRZKACH. Onegdaj na dworcu kolejowym w Grzegórzkach nastąpiła mała katastrofa. O godz. 8 wieczorem nadjechał pociąg towarowy od strony Kocmyrzowa. Gdy zaczął wyjeżdżać po pochyłym koło Grzegórzek torze, pociąg — wskutek wadliwego zczepienia wagonów w pewnem miejscu — rozerwał się i następnie jedna oderwana część pociągu najechała na drugą, wskutek czego 13 wagonów wykoleiło się i zostało częściowo uszkodzonych. Przewrócone wagony zatarasowały tor, ruch pociągów musiał się odbywać okrężnie i dopiero wczoraj o godz. 5 popołudniu ślady zderzenia zostały ostatecznie uprzątnięte i przywrócono normalny ruch pociągów przez stacyę Grzegórzki.

Z ludzi przy zderzeniu nikt szwanku nie poniósł. Ciekawym szczegółem jest, że żołnierz konwojujący pociąg i śpiący w jednym z wagonów snem sprawiedliwego, przespał spokojnie cały czas katastrofy i nic o zderzeniu nie wiedział. Obudzony przez porządkujących pociąg po zderzeniu, wyraził wielkie zdziwienie. Oto, co się nazywa mieć twardy sen.

PRZEJECHANIE PRZEZ SAMOCHÓD. Wczoraj rano wojskowy samochód ciężarowy, opuszczając koszary Batorego, najechał w bramie na żołnierza Stefana Romańskiego i ciężko poturbował go na całem ciele. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala wojskowego.

NIEBEZPIECZNA POMYŁKA. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania porucznika T. C., który przez pomyłkę zażył sporą dozę sublimatu. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono p. T. opiece domowej.

ZASŁABNIĘCIE Z GŁODU. Wczoraj na ulicy Batorego zemdlała z wycieńczenia, spowodowanego głodem, wyrobnica Karolina Czereda. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

BRATOBÓJCZA HISTORYA. Onegdaj w nocy w Rakowicach, w mieszkaniu piekarza Władysława Zająca, rozegrała się dramatyczna historya. Do mieszkania jego wdarł się niespodzianie w nocy brat Władysława, 37-letni Stanisław, sklepikarz z ul. Radziwiłłowskiej, z rewolwerem w ręce, wzburzony, i z okrzykiem: „teraz cię zastrzelę, ty łotrze“! — dał do brata, raz po razu, trzy strzały z rewolweru. Z wystrzelonych kul dwie raniły Władysława, na szczęście nie śmiertelnie, jedna w czoło, druga w prawy bok. Stanisław Zając tłómaczył się przy przesłuchaniu, że uczynił to wszystko, będąc zupełnie pijany i nieprzytomny, zeznania jednak świadków oświetlają zajście inaczej. Niedoszłego bratobójcę naturalnie aresztowano.

TAJNE SKŁADY SKÓRY. W ostatnich czasach co raz częściej udaje się władzom wykrywać tajne składy obuwia i skóry, które to artykuły teraz są przedmiotem ożywionej spekulacyi paskarskiej. Tu też w znacznej mierze kryje się przyczyna nieustannego drożenia obuwia i skóry, które paskarze, wykradając je z obrotu ogólnego, ukrywają w celu podwyższania cen. Niestety zaś wszystkie instytucye, stworzone dla normalnego rozdziału skór i artykułów skórzanych, nie rozwijają jakoś dostatecznej w tym kierunku akcyi, przeciwnie, okazuje się nieraz, że paskarze i tam potrafią się wkradać i stamtąd właśnie otrzymywać skórę i obuwie dla użycia ich następnie do paskarskich spekulacyi.

Onegdaj, jak to już donosiliśmy, rewizya wojskowo-policyjna odkryła takie ogromne składy skór i obuwia firmy Bata, jeden w domu przy Alei Słowackiego (jeszcze przed tygodniem), drugi w domu na ul. Szewskiej przy istniejącym tam sklepie, w którym parokrotnie w ostatnich czasach podnoszono ceny obuwia na wystawie, — trzeci, największy, w słodowni browaru przy ul. Lubicz. W tych składach magazynowano razem przeszło 61.000 par obuwia jeszcze od października zeszłego roku, nadto w dwóch składach po parę tysięcy kilogramów skóry. Obecny kierownik tej firmy był przedtem w zarządzie wielkiej garbarni na Ludwinowie, skąd też znaczną część towaru przewoził do swoich paskarskich składów. Dosyć zabawnym epizodem tej historyi jest okoliczność, że firma Bata, znana u nas jeszcze z austryackich czasów jako czeska, mająca swoją główną fabrykę na Morawach, w ostatnich tygodniach zmieniła się na nowej wywieszce swojej nad sklepem, na czysto amerykańską, aż ze stanu Massachusets....

Wczoraj znowu odkryto inny tajny skład — mniejszy wprawdzie, ale także znaczny — na Podgórzu, w domu l. 14 przy ul. Kalwaryjskiej, należący do Wolfa Landerera. O godzinie 9 rano przeprowadził tam rewizyę kierownik urzędu dla walki z lichwą przy dyrekcyi policyi, kom. Kłeczek i znalazł ukryte w niszy w prywatnem mieszkaniu 26 zwojów skóry boksowej na wierzchy, w każdym po kilkadziesiąt skór, wartości ogólnej przeszło 200.000 K. Ponieważ Landerer nie mógł się wykazać żadnem uprawnieniem przemysłowem, więc skóry skonfiskowano, a jego aresztowano.

Landerer oświadczył przy przesłuchaniu, że skóry owe nabył w garbarni w Ludwinowie, w drodze wymiany na skóry koźle i baranie(?!), po 3½ stopy boksu za każdą skórę. W biurku Landerera znaleziono liczne papiery, rozmaite poświadczenia i zezwolenia z różnych instytucyj na przywozy, wywozy, przewozy itd., oraz obfitą korespondencyę z warszawską firmą garbarską braci Blunk, co do której wdrożono dochodzenia w Warszawie.

Wobec tych tak częstych teraz ciekawych odkryć tajnych magazynów paskarskich obuwia i skór, należy się w imieniu szerokiego ogółu konsumentów domagać się, aby odnośne władze niezwłocznie przystąpiły do rozdziału skonfiskowanego paskarzom obuwia i skór między organizacye spożywcze, zmniejszy to w części obecny tych artykułów brak i drożyznę; gdy taki rozdział nie nastąpi, to ze wszystkich tych konfiskat mały dla ogółu wynika pożytek.

ZAMIAST MASZYNY — KAMIENIE. Na jakie sposoby biorą się teraz złodzieje, okradający przesyłki kolejowe, świadczy następująca historya: Wczoraj nadeszła pod adresem oddziału krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń „Vesta“ maszyna do pisania, wysłana z Poznania przez centralę towarzystwa. Po odbiór przesyłki zgłosił się dyrektor oddziału p. Lanc, ale ku wielkiemu swemu a nieprzyjemnemu rozczarowaniu po otwarciu paczki znalazł w niej zamiast maszyny do pisania — kamienie, przymocowane deskami. Przytem sprytni złodzieje nałożyli kamienie w wadze, dokładnie odpowiadającej wadze maszyny.

KRADZIEŻ ŚLEDZI. Wczoraj na Kaźmierzu aresztowano 21-letniego J. Kamusińskiego, kaprala w zakładzie wojskowym parku kolejowego, który chciał sprzedać beczkę śledzi za 1500 K. Ponieważ normalnie beczka taka o wiele więcej kosztuje, niska cena wzbudziła podejrzenie i poddano Kamusińskiego indagacyi. Okazało się, że istotnie, beczka ta została przez Kamusińskiego skradziona na dworcu towarowym w porozumieniu z kilku jeńcami, do pracy w parku przydzielonymi. Przytem pomiędzy Kamusińskim a jeńcami stanęła ciekawa umowa, na mocy której w razie nieudania się sprzedaży beczki ze śledziami na mieście, miała ona być dostawiona do baraków jeńców, dla ich intenzywniejszego „dożywienia“.

ZŁODZIEJ W SKLEPIE. Wczoraj w sklepie Neumana na Miodowej przychwycono młodego izraelitę — jak się później okazało, 25-letniego M. Rozenblatta z Białobrzegów z radomskiego — w chwili, gdy ukrywszy pod paltem sztuczkę materyi na ubranie, wartości 2600 K, wychodził właśnie ze sklepu. Oddano go w ręce policyi.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

DO NAUCZYCIELSTWA I DZIECI POLSKICH PO WSIACH I MIASTECZKACH. Krakowskie Koło pań T. S. L. przysyła nam następującą odezwę: Znane są wszystkim patryotyczne uczucia, jakie ożywiają nasze społeczeństwo, a przedewszystkiem nauczycielstwo polskie. Zwracamy się więc do was, wychowawcy młodych pokoleń i do szlachetnych serduszek dziecięcych, by już teraz zacząć zbierać składki w naturze, celem urządzenia świąt wielkanocnych żołnierzowi w polu na froncie litewsko-białoruskim. Prosimy odnosić się do Komitetu, Kraków, ul. Kapucynska 7, P. Urbański, które to dary Komitet sam odwiezie na front tak, że zaginąć nie mogą i własnoręcznie odda żołnierzowi. A które z dzieci ma w polu, na froncie, brata, ojca lub krewnego, może przez ów Komitet oddać pakunek z dokładnym adresem, który jego bliźniemu najpewniej doręczony zostanie. Również prosimy, by dzieci wysyłały listy i karki korespondencyjne do żołnierza polskiego z życzeniami Wesołego Alleluja. Prosimy również o fanty na loteryę, którą urządzamy na dar wielkanocny. Dary przysyłać można najpóźniej do 15 marca 1920 r.

ZBIÓRKA PLEBISCYTOWA POWIATU KRAKOWSKIEGO. (Komunikat sekretaryatu Towarzystwa obrony kresów zachodnich). W niedzielę, dnia 14 marca 1920 rozpocznie się w powiecie krakowskim i podgórskim zbiórka pod hasłem „Tydzień obrony kresów zachodnich“, przyczem odbędą się w obu powiatach wiece śląsko-spisko-orawskie. Jako mówcy wiecowi wystąpią nasi dzielni Górnoślązacy i Cieszyniacy, którzy przy pomocy zastępu akademickiej młodzieży kresowej, wejdą pod chaty ludu naszego, niosąc słowo oświaty i zapału narodowego. Wiece odbędą się w ustalonych terminach w każdej parafii, poczem rozrzuci się wśród zebranych poważną liczbę wydawnictw książkowych i odznak plebiscytowych.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Towarzystwo urządza cykl odczytów w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy odczyt wygłosi w piątek, 12 bm. ks. dr Kruszyński o Toruniu i dr Kowalski pt. „Wrażenia z Pomorza“. Drugi odczyt prof. Konopczyńskiego „Z żeglugi polskiej“ odbędzie się dnia 20 bm. Odczyt trzeci, dnia 26 bm. obejmie prelekcyę p. Aureliusza Pruszyńskiego o monecie gdańskiej i dra St. Weinera pt. „Stosunki i spory krzyżacko-polskie w XIII i XIV wieku“. Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnymi. Początek wykładów o godz. 7 wieczorem.

NA DOCHÓD BUDOWY DOMU AKADEMICKIEGO dla słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się dnia 18 marca w sali Towarzystwa lekarskiego (Radziwiłłowska 4) raut, z łaskawym współudziałem najwybitniejszych sił świata artystycznego. Nad ułożeniem programu pracuje prof. Jachimecki. Częścią administracyjną zajmuje się komitet pań z p. rektorową Estreicherową i prof. Chrzanowską na czele. — Zaproszenia otrzymać można codziennie od godz. 12 do 1 w sali 41, Collegium Novum.

LOTERYA SPOŻYWCZO-GOSPODARCZA odbędzie się w dniu 13 marca br. w sali Sokoła na korzyść ubogich, zostających pod opieką Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo. Spodziewać się należy, że loterya ta, która zwykle cieszyła się sympatyą naszego miasta, i tym razem sprowadzi szeroką publiczność, która będzie miała sposobność zaopatrzenia swej spiżarni w praktyczne produkta przydatne już na święta. Bufet będzie też obfity i bogato zaopatrzony. Muzyka gimnazyastów przygrywać będzie podczas loteryi. Dochód z tej loteryi służyć będzie ku wsparciu 200 rodzin chorych i niezdolnych do pracy, walczących z głodem i chłodem i bezdomnych, umieszczonych w „Schronisku“ przy kościele św. Floryana. Wstęp na salę 5 K. Początek o godzinie 4 popołudniu.

ZARZĄD GŁÓWNY TWA UN. LUD. IM. A. MICKIEWICZA uprasza wszystkich przewodniczących miejscowych kół U. L. o podanie adresów i przedłożenie do 15 kwietnia br. sprawozdań za lata ubiegłe.

KRAJOWY ZWIĄZEK ZDROJOWISK I UZDROWISK zwołuje zjazd ogólny we Lwowie w dniach 25 i 26 marca. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem krajowego Związku (Lwów, ul. Batorego 34).

Z WYSTAWY TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKN. We czwartek dnia 11 bm. zostanie zamkniętą obecna wystawa obrazów i rzeźb w pałacu Sztuki (plac Szczepański 4). Następna wystawa zostanie otwartą w niedzielę, dnia 14 bm., na której osobną salę zajmą dzieła sztuki japońskiej (drzeworyty, tkaniny, kakemona, bronzy) ze zbiorów F. Jasieńskiego.

DWA ODCZYTY J. TUWIMA. Julian Tuwim, wybitnie utalentowany poeta warszawski, na zaproszenie krakowskiego „Związku pracowników pióra“ wygłosi w sali „Domu artystów“ (plac św. Ducha) dwa odczyty. W niedzielę 14 bm. odczyta autor wyjątki z powieści „Skrzydlaty zleceniodawca“ [?], w poniedziałek 15 b. m. nowe poezye z teki rękopiśmiennej. Początek o g. 7·30 wieczór. Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek 26).

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO ŚPIEWACKIE „ECHO“ urządza w sobotę 20 bm. w sali „Sokoła“ koncert inauguracyjny z udziałem lwowskiej pieśniarki p. Maryi Josztówny. Zespół 50 śpiewaków wykona pod batutą pp. Walewskiego i Isakowicza kilkanaście utworów chóralnych. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI“ odbędzie się w najbliższą niedzielę o 11·30 przed południem. W programie utwory Mendelsohna.

DZIEŃ AKTORA. W dniu 13 marca br. wszystkie teatry dają dochód z przedstawień na Związek artystów scen polskich. Teatr im. Słowackiego „Ponad śnieg“ z występem Wysockiej. „Bagatela“ „Brat marnotrawny“. Powszechny „Madame Sans-Gene“. „Nowości“ „Manewry jesienne“. W nocy o 11 w teatrze im. Słowackiego urządzają artyści połączonemi siłami wszystkich teatrów wielki raut-kabaret. Na nader urozmaicony program złożą się wyjątki z oper, operetek, balet oraz solowe występy. Współudział biorą pp. Brzozowska, Czernekówna, Harasymowicz, Hendrichówna, Józefowiczowa, Korabiarka, Koszutska, Kozłowska, Nadieżdina, Zimajer, Barański, Białkowski, Górzyński, Józefowicz, Kaliciński, Kolwas, Koszutski, Ławiński, Ludwig, Miler, Minowicz, Nelly, Noskowski, Nowakowski, Paszkowski, Pietroń, E. Pilarski, Sołecki, Tarnawski i Wallek-Walewski. Na raut-kabaret bilety sprzedają artyści w kasie teatru Słowackiego codziennie od 12 do 2 i od 7 do 9 wieczorem.

Z kraju i ze świata.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST. Tel. z Poznania: W Poznaniu odbył się w sali magistratu zjazd przedstawicieli miast byłej dzielnicy pruskiej, w którym uczestniczyli również przedstawiciele Związku miast polskich: dr Zieliński i Terech z Warszawy. Obrady zagaił prezydent Drwęski, który następnie przewodniczył obradom. Również wygłosił prezydent Drwęski dłuższy referat o miejskich sprawach aktualnych, w związku ze zmianą personalu wskutek wyjazdu urzędników Niemców. W trakcie dyskusyi dr Zieliński narzekał na szykany podczas rewizyj granicznych. Na wniosek dra Kudeka z Poznania uchwalono rezolucyę:

»Zjazd przedstawicieli miast, z uwagi na pogłoski o zamierzonem otwarciu granicy między byłą dzielnicą pruską i resztą Polski, wyraża zapatrywanie, że zniesienie granicy obecnej, gdy warunki ekonomiczne, polityczne i prawne na miejscu są inne, aniżeli w innych dzielnicach Polski, byłoby powodem całkowitej ruiny całej dzielnicy i przestrzega czynniki rządowe przed nierozważnem załatwieniem tej sprawy i domaga się stanowczo utrzymania granicy tak długo, dopóki sprawa waluty, ustawodawstwa społecznego i stosunków prawnych nie będzie należycie we wszystkich dzielnicach uregulowana«.

Na posiedzeniu popołudniowem uchwalono wysłać depeszę powitalną do Naczelnika państwa i marszałka Sejmu. Włońcu zjazd uchwalił rezolucye: 1) Przedstawiciele Wielkopolski i Pomorza uchwalają wezwać wszystkie miasta Wielkopolski i Pomorza do przystąpienia do Związku miast polskich w Warszawie. 2) Niezależnie od tego zjazd uważa za konieczne utworzenie Koła miast byłej dzielnicy pruskiej, które to Koło ma być częścią składową Związku miast polskich.

ODZNACZENIE OFICERÓW POLSKICH. — Z Warszawy donoszą: Obecny dowódca frontu pomorskiego, jenerał broni Józef Haller, główny organizator i dawny wódz armii polskiej we Francyi, mianowany będzie komandorem francuskiej Legii honorowej.

Pułkownik Henryk Budkowski, obecnie zastępca komendanta miasta Warszawy, poprzednio jeden z najczynniejszych organizatorów w tworzeniu armii polskiej we Francyi, mianowany będzie kawalerem francuskiej Legii honorowej. — Wręczenie odznak stosownych obu oficerom z zachowaniem całego uroczystego ceremoniału wojskowego, odbędzie się dnia 15 b. m. w Toruniu.

POŻEGNANIE KS. JUL. BURSCHEGO. Z Warszawy donoszą 8 b. m.: W świątyni ewangelicko-augsburskiej wczoraj w południe podczas nabożeństwa odbyło się uroczyste pożegnanie z parafią pierwszego pastora zboru, ks. Juliusza Burschego, ustępującego z tego stanowiska wobec nowych warunków politycznych państwa polskiego wskutek przeciążenia nadmiarem pracy; nadal zaś ks. Juliusz Bursche przewodniczyć będzie całemu duchowieństwu ewangelickiemu, jako superintendent jeneralny i prezes konsystorza warszawskiego. Pożegnanie miało charakter wielce podniosły i serdeczny zarazem, w świątyni tłumnie zapełnionej.

W SPRAWIE WYWOZU LUDZI DO FRANCYI. Tel. z Warszawy: Ministerstwo pracy i opieki społecznej konstatuje: Wstrzymanie dalszych zgłoszeń robotników polskich na wyjazd do Francyi, wywołało zaniepokojenie wśród zgłaszających się (przeważnie z Kongresówki), których liczba dosięgła już 30.000. Robotnicy, zarejestrowani w urzędach pośrednictwa pracy, jako wyjeżdzający do roboty do Francyi, mieli być wysyłani partyami w pociągach, dostarczonych przez rząd francuski. Na skutek wysyłki jeńców i związanego z tem braku wagonów, rząd francuski mógł jednakże dostarczyć na miesiące styczeń i luty pięć pociągów. Wobec tego wysyłka robotników polskich do Francyi musi się odbywać w wolniejszem tempie. Pociągi z transportami robotników polskich idą przez Oświęcim, Czechosłowacyę i południowe Niemcy. Robotnicy polscy kierowani są przeważnie do Francyi północnej na roboty przy odbudowie zniszczonych przez wojnę obszarów. Część jednakże, za pozwoleniem zarządu obszarów zniszczonych, przenosi się do kopalń, gdzie wynagrodzenie jest o wiele wyższe, wynosi bowiem do 20 fr. dziennie. Z tego za jedzenie i mieszkanie odlicza się 5·50 do 7 fr. dziennie. Jednostkowa emigracya robotników polskich do Francyi została obecnie przez rząd francuski wstrzymaną.

STRAJK TECHNIKÓW MIEJSKICH. Z Warszawy donoszą 8 bm.: Dziś rozpoczął się strajk inżynierów i techników miejskich. Powodem strajku jest, iż magistrat ustanawiając specyalny dodatek techniczny, przyznał go tylko pracownikom, którzy pracują poza biurem, inżynierowie i technicy miejscy zaś domagają się przyznania tego dodatku wszystkim inżynierom i technikom miejskim.

LISTY AMERYKAŃSKIE NA ŚMIETNISKU. W Warszawie na śmietnisku domu przy ul. Hożej 40 znaleziono całą paczkę nieotworzonych listów, nadesłanych pocztą z Ameryki do Warszawy. W listach tych pomiędzy innemi znajdował się list z czekiem na 1000 marek, list z testamentem naszego rodaka z Ameryki, list z różnemi papierami rodzinnemi itd. Ogółem znaleziono około 50 listów, a nadmienić trzeba, że śmietnik był codziennie wypróżniany. Zawiadomiono o tem natychmiast odnośne władze, składając jako corpus delicti znalezione listy.

OBCOPODDANI MAJĄ SIĘ ZGŁOSIĆ DO REJESTRACYI. Dyr. policyi lwowskiej wezwała wszystkich obcych poddanych do rejestracyi. Nie są od niej wolni nawet ci cudzoziemcy, którzy mieszkają we Lwowie od początku wojny światowej.

KURSA NAUKOWE W STAUROPIGII. Tel. ze Lwowa: Stauropigiański instytut we Lwowie, który przed wojną był pod zarządem Staroruśinów, obecnie Ukraińców, powołując się na dawne przywileje, między innymi na przywilej króla Zygmunta III, zaprowadził od dzisiaj w swoich salach kursa nauk świeckich i duchownych.

O ZGWAŁCENIE. Tel. nam ze Lwowa: Przed tutejszym sądem wojskowym odbędzie się rozprawa o zgwałcenie niejakiej Heleny Z. Zbrodni dokonano 28 czerwca ub. r. na cmentarzu stryjskim. Oskarżeni są 3 sierżanci W. P.: Wacław F., student 6 kl. szk. real., Gustaw T., uczeń szkoły lasowej i Emil Ch., student Akademii handlowej.

OBŁAWA POLICYJNA, przeprowadzona onegdaj we Lwowie, dała wynik pomyślny. Przychwycono rezizmieszka Dawida Terstera i niebezpiecznego włamywacza Huettnera, spólnika głośnego Wasińskiego i Szwarcera.

BOCHNIA, 8 marca. (Wieczór T. S. L.) Tutejsze Koło T. S. L. szerząc konsekwentnie ideę państwowości polskiej, dnia 6 bm. obchodziło znowu uroczystym obchodem święto objęcia morza w nasze posiadanie. Wieczór rozpoczął prezes Koła p. sędzia Koniuszewski

odpowiedniem przemówieniem, poczem nastąpiły udatne produkcye chóru „Lutni". Uczenica p. Marek-Onyszkiewiczowej p. Jadwiga Troskiewiczówna śpiewała z dużym wdziękiem pieśni Galla i Moniuszki pianistka p. Kamila Nadachowska wykonała z precyzyą kilka utworów Chopina a wytrawny skrzypek p. Jan Krudowski grał Wieniawskiego i Hubaya. Akompaniament spoczywał w rękach p. Teresy Gnoińskiej. Publiczność, która na koncertach T. S. L. nigdy się nie zawodzi, oklaskiwała gorąco wykonawców starannie przygotowanego programu i opuszczała salę w podniosłym nastroju.

Koło tutejsze dzięki energicznemu kierownictwu i harmonijnej współpracy wydziału, przeradza się w dużą instytucyę oświatową, która utrzymuje i prowadzi dwuklasową szkołę handlową, kurs koszykarski, ochronkę i dużą bibliotekę w mieście a kilkanaście wypożyczalń w okolicy. Dużą też zasługą Koła jest, że umiało wejść w stosunki z krakowskim „Związkiem pracowników pióra" i wystarać się o cykl wykładów literatów krakowskich. Prelekcye odbywają się każdej niedzieli i cieszą się nadzwyczajnem powodzeniem.

TARNÓW, 6 marca. (Wiec plebiscytowy. — Insultowanie posła Witosa. — Z miejskiej Rady gospodarczej. — Kwestya mięsa). Pod przewodnictwem p. Maczyńskiego odbył się wczoraj w sali „Sokoła" wiec włościański w sprawie obrony kresów zachodnich. — Spraw obrony Śląska referował p. Bobrowski, który przy końcu referatu postawił wniosek dobrowolnego opodatkowania się ludu z powiatu tarnowskiego na rzecz funduszu plebiscytowego. Rezolucya wywołała ze strony ludności miejskiej nieprzyjazne okrzyki przeciw posłowi Witosowi. Przemówienie p. Piwowarczyka uspokoiło zebranych, poczem, po przemówieniu p. Olbrzuta, delegata śląskiego i wiceprezesa komitetu obrony kresów zachodnich, uchwalono rezolucye, wyrażające ludności Śląska cześć, hołd i braterskie pozdrowienie.

Wejście posła Witosa w otoczeniu kilkudziesięciu wójtów na salę przy końcu wiecu rozpętało prawdziwą burzę ze strony ludności miejskiej. Posypały się epitety, takie, jak „zdrajca", „paskarz" i inne. Tłumy ludności wśród okrzyków i groźnej postawy przeprowadziły trybuna ludowego do Rady powiatowej, gdzie p. Witos się schronił. Dopiero pod osłoną żandarmeryi, wysłanej przez starostwo, udał się p. Witos, insultowany ustawicznie przez tłum, ul. Krakowską do rogatek, gdzie wsiadł na furkę i pojechał do Wierzchosławic.

Jako zwolennicy ładu i porządku nie możemy pochwalić tego rodzaju wystąpień przeciw poszczególnym osobistościom, zwłaszcza, że one nie prowadzą do właściwego celu. Z drugiej strony masy ludu pracującego w Tarnowie widzą w pośle Witosie tę siłę, która ich zdaniem, przyczynia się do wygładzania miasta. Z rozmaitych wystąpień posła Witosa Tarnowianie wyczuli w nim przeciwnika miasta, trybuna zachłannej kastowości chłopskiej, która zmorą ciąży nad naszem miastem. To też odruchowo potraktowali go w sposób brutalny, jak się to stało w dniu wczorajszym. Rozumiejąc, że tego rodzaju wystąpienia nie są właściwem załatwieniem sprawy, apelujemy do zdrowego rozumu włościan, by w swoim dobrze zrozumianym interesie starali się wyrównać przepaść, wytwarzającą się między miastem i wsią, a która z czasem może się zbytnio pogłębić i wstrząsnąć fundamentami państwa.

Ostatnie posiedzenie miejskiej Rady gospodaczej, pod przewodnictwem burm. dra Tertila, wypełnione było kwestyą mięsną skutkiem kilkodniowego zaniechania sprzedaży mięsa przez rzeźników. W dyskusyi namiętnej zabierali głos pp. Flisowski, dr Tertil, Silberpfennig, dr Mectz, Margulies, Ciołkosz, prof. Wojciechowski, dr Somnicki, Skwirut, Hutter i Lis. Poruszono panujące stosunki w tej dziedzinie, oraz poddano ostrej krytyce postępowanie rzeźników. Wkońcu uchwalono podnieść cenę mięsa wołowego na 30 K., cielęcemy na 24 K. Mięso ma być sprzedawane każdemu konsumentowi; konsument żądający mięsa koszernego ma płacić 36 K. Nadto uchwalono apel do ministerstwa aprowizacyi w sprawie wprowadzenia cen maksymalnych na bydło, oraz w sprawie przestrzegania dawnej austr. ustawy o niedozwalaniu wywozu z miasta, póki zapotrzebowanie ludności nie będzie pokryte. Równocześnie zagrożono rzeźnikom, że w razie dalszego oporu lub rażących przekroczeń, odebraniem kart przemysłowych.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY I LITERATÓW POLSKICH W WILNIE został definitywnie ukonstytuowany. Zebranie organizacyjne odbyło się w mieszkaniu red. C. Jankowskiego. Po dyskusyi zabierali głos pp. prof. Lutosławski, Jankowski Wł. i W. Studnicey, red. Górecki, red. Obst i inni. Przeszły wnioski red. Góreckiego w sprawie natychmiastowego ukonstytuowania Związku i wyboru zarządu. W tajnem głosowaniu powołano do zarządu pp. red. Cz. Jankowskiego, red. Piotra Góreckiego, red. A. Zwierzyńskiego, prof. Maryana Zdziechowskiego oraz prof. J. Kallenbacha. Na zarząd ten włożono obowiązek opracowania statutu Związku i przedstawienia go w ciągu dwóch tygodni ogólnemu zebraniu do aprobaty.

MŁODZIEŻ GRODZIEŃSKA NA FLOTĘ WOJENNĄ. (Tel.) Koło młodzieży polskiej w Grodnie przesłało do ministerstwa spraw wojskowych kwotę 3.000 marek, zebraną przez młodzież grodzieńską na polską flotę wojenną.

TEATR POLSKI NA ŚLĄSKU. Do Bytomia przybył teatr polski pod dyrekcyą E. Rygiera. Na premierę wybrano „Śluby panieńskie". Trupa objeżdżać będzie cały Śląsk.

SCHWYTANI BANDYCI. (Tel.) W Borysławiu przychwycono specyalistów od kradzieży pasów: Grzywacza i Kindralę i herszta bandytów Teodora Czaplę. Wszystkim grozi sąd doraźny.

NOWI EMIGRANCI W KANADZIE. (Tel.) W ostatnim roku przybyło do Kanady 10.000 emigrantów.

NAPAD BEDUINÓW NA KOLONISTÓW ŻYDOWSKICH. (Tel.) „Daily News" donosi z Jaffy, że Beduini zaatakowali w Matalla nad brzegiem Jordanu kolonistów żydowskich, pladrując i paląc wsie i zabijając i raniąc wielu kolonistów.

SZEŚCIUSET JEŃCÓW POLAKÓW W INDYACH. Angielskie ministerstwo wojny zawiadomiło polską ambasadę w Londynie, że wśród jeńców austryackich, internowanych przez Anglię w Indyach, znajduje się 600 Polaków.

ZMARLI.

Aleksander Drzażepolski, prof. seminaryum naucz. męskiego, zmarł we Lwowie w 70 roku życia.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 10 bm. popoł.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Czwartek, 11 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Piątek, 12 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.
Sobota, 13 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.
Niedziela, 14 bm. popoł.: „Polityka" Perzyńskiego, wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.
REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 10 bm.: „Opowieści Hoffmana".
REPERTUAR „BAGATELI".
Środa, 10 bm.: „Gra serc".
REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 10 bm.: „Manewry jesienne".
Czwartek, 11 bm.: „Manewry jesienne".

Z sali koncertowej.

Kraków, 10 marca.

(Aleksandra Szafrańska — Paweł Kochański. Koncert w »Bagateli«).

Mieliśmy dwa przepyszne koncerty, następujące bezpośrednio po sobie: w sobotę śpiewała w sali »Sokola« p. Szafrańska, w niedzielę grał tam skrzypek, Paweł Kochański; na obydwóch koncertach sala przepełniona. P. Szafrańska wystąpiła u nas po raz pierwszy z własnym koncertem; dotąd słyszeliśmy ją i podziwiali głównie w operze lub przygodnie na estradzie koncertowej, gdy zazwyczaj na cele dobroczynne nie szczędziła nigdy swego współudziału. Łatwo można było przewidzieć, że na koncert pospieszą wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli sposobność do usłyszenia p. Szafrańskiej i jej niezrównanej interpretacyi. Rzut oka na program mógł zresztą każdego przekonać o stopniu wykonawczej kultury, jaką rozporządza artystka. W programie dane arcydzieła literatury wokalnej, tak rzadko u nas śpiewane i zupełnie nieobliczone na efekt śpiewacki! A więc żadnej aryi operowej, żadnej lieboty! Program ten mógł by być wzorem dla każdego wykonawcy: »Pieśni szkockie« Bethovena z tow. fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli, pieśni polskie (tu mógł być wybór bardziej pomysłowy), pieśni Schuberta, pieśni francuskie, jak n. p. nieznane u nas Cezara Franka z orat. »Beatitudes«, Duparca, Debussy'ego.

Niejednokrotnie dawałem wyraz podziwowi swemu dla śpiewu p. Szafrańskiej. Nie idzie tu o zalety wokalne lub stronę techniczną, lecz idzie o interpretacyę, a więc o stronę duchową; i tutaj staje wykonawczyni na takiej wyżynie artystycznej, że nieprędko jej ktokolwiek dorówna. Z charakterem jej głosu mezzosopranowego, sięgającego do głębokich rejestrów altowych (małe d!) łączy się charakter pieśni: najlepiej odpowiadają mu bowiem ballady. Temu rodzajowi pieśni powinna się p. Szafrańska niemal wyłącznie poświęcić: tu są bowiem pierwiastki dramatyczne, zbliżające balladę do sceny operowej i te akcenty umie artystka wydobywać w przedziwny sposób. Stąd to mistrzowsko i w sposób przejmujący śpiewa ona balladę Schubertowską »Erlkönig« (noszącą w tłomaczeniu niedorzeczny tytuł »Król olch«, a ma być »Król duchów«!). Stąd zabarwia ona tonem balladowym pieśni takie, jak Schubertowską: »Dziewczę i śmierć«, lub Moniuszkowską pieśń »Greźna dziewczyna«; wszak to na pozór ludowa piosenka, a więc bezpretensyonalny drobiazg we formie zwrotkowej; tak niezawodnie zapatrywał się na nią sam Moniuszko; zdziwiłby się kompozytor, gdyby usłyszał swoją pieśń w takiem wykonaniu. Z niepozornej piosenki zrobiła artystka małe arcydzieło, istną scenę dramatyczną, czr balladę. Ta jedna pieśń starczyła, by ukazać całe mistrzostwo interpretacyi p. Szafrańskiej. Nie dziw więc, że entuzyazm publiczności sięgnął zenitu właśnie po tej pieśni. Entuzyazm ten był miarą uznania i sympatyi, jaką p. Szafrańska zdobyła u nas. — Do jej sukcesu przyczynił się w znacznej mierze akompaniamentem p. Bol. Walewski.

Taką samą skalą podziwu miało zachowanie się publiczności na drugim koncercie, który urządził p. Paweł Kochański z Warszawy (staraniem Biura p. Bujańskiego). Trudno zrozumieć, że artysta o takim talencie wystąpił u nas dopiero teraz po raz pierwszy, lubo dawno już dochodziły nas wiadomości o jego niebywałej grze. Przekonaliśmy się, że nie było w tem nic przesadnego: stanął przed nami mistrz instrumentu, dusza nawskróś muzykalna, skrzypek o bajecznej technice, o cudnej śpiewności i słodyczy tonu, z temperamentem i zdolnością bezpośredniego oddziaływania. Pierwszą cechą, która każdego uderza w grze p. Kochańskiego, jest nieskazitelna szlachetność tej gry, zarówno w tonie, jak i w stylu. Prawdziwie »klasyczną« wielkość posiada w jego interpretacyi czy to Bach, czy Bethoven, czy Vitali, mistrz XVII. wieku o duchu Bachowskim, czy Pugnani, mistrz XVIII. wieku, inaugurujący całą »szkołę« skrzypków nowoczesnych. Podziwiać należy łatwość, z jaką przerzuca się p. Kochański ze stylu jednej epoki do drugiej, jaką błyskotliwą brawurę rozwija w Paganinim (pewne zmącenia intonacyjne pochodziły z tropikalnej temperatury, panującej na sali), lub w drobiazgach Kreislera, jaki wdzięk rokokowy w dawnych tańcach Kworaskich. Od występów niezrównanej Eriki Morini żaden ze skrzypków nie wywarł u nas takiego wrażenia, jak p. Kochański. Cieszymy się z zapowiedzi drugiego jego koncertu, w którym oddla on swoją sztukę na usługi twórczości genialnego kompozytora naszego, Karola Szymanowskiego.

W niedzielę odbył się pierwszy poranek symfoniczny Związku muzyków polskich w sali teatru »Bagatela«. Zapowiedziano pięć takich poranków. Witamy ten fakt ze szczerem zadowoleniem. Kraków pragnie i potrzebuje muzyki symfonicznej, a potrzebie tej odpowiedzieć może w najlepszy sposób tego rodzaju orkiestra, jaką jest świetna orkiestra Związku. Szczegółów z pierwszego koncertu podać nie mogę, gdyż równocześnie odbywał się »poranek« w sali lekarskiej, na którym, jako prelegent, być musiałem. Szkoda, że inicyatorzy symfonicznych poranków nie wybrali innej pory (n. p. soboty popołudniu) dla uniknięcia kolizyi. Mogę powtórzyć tylko to, co mi mówiono, że poranek, poświęcony Wagnerowi, wypadł świetnie pod kierunkiem p. Walewskiego i p. Górzyńskiego, który okazał znakomity talent, jako dyrygent.

Dr Józef Reiss.

Z Sejmu.

Warszawa, 9 marca. (PAT). 128 posiedzenie Sejmu. Sejm rozpoczął obrady nad popieraniem przez rząd akcyi społecznej budowy domów ludowych.

Referował ks. Starkiewicz, wykazując, że blisko 180 towarzystw ludowych zwróciło się do rządu z prośbą o poparcie tej akcyi i blisko 60 domów jest już w budowie, lecz budowa napotyka na trudności, głównie z powodu braku funduszów, nadto dlatego, że poszczególne ministerstwa jeszcze się z sobą nie porozumiały i spierają się o kompetencyę w tej sprawie. Zdaniem mowcy, najwłaściwszem byłoby powierzyć tę sprawę ministerstwu pracy i opieki społecznej. Pos. Szypper proponuje poprawkę, aby w rezolucyi była mowa o domach ludowych tak dla wsi, jak i dla miast, ponieważ zachodzi obawa, że ogólne wyrażenie »Domy ludowe« będzie interpretowane tak, jak gdyby chodziło tylko o domy dla wsi.

Izba przyjęła rezolucyę komisyi odbudowy kraju wraz z poprawką posła Szyppera.

W rezolucyi wzywa komisya rząd, aby akcyę społeczną w sprawie domów ludowych popierał w kierunku udostępnienia materyałów budowlanych dla czynników społecznych, oraz przez udzielanie kredytów do możliwie wysokich granic i łatwo spłacalnych.

Przystąpiono do obrad nad sprawą zmiany postępowania sądowo-cywilnego, obowiązującego w byłej dzielnicy austryackiej.

Poseł Matakiewicz zwraca uwagę, że w Małopolsce daje się odczuwać coraz większy brak sędziów, których wielu powołano do wojska, wielu do służby w Kongresówce, w Wielkopolsce i na kresach. Wobec braku sił, obowiązkiem ministerstwa jest uproszczenie postępowania. W myśl projektu, przedłożonego przez komisyę, mają być wprowadzone reformy w zakresie cywilnej ustawy procesowej, mianowicie ma być podniesiona granica właściwości sądów powiatowych, rozszerzony zakres działania sędziego samoistnego w trybunałach pierwszej instancyi, uproszczone postępowanie przez zmianę niektórych przepisów formalistycznych. Dąży się również do usunięcia zbytecznej pisaniny i uproszczenia postępowania. Zastanawiano się również, czyby nie znieść tak zwanych kolegiów, aby mieć więcej sędziów do dyspozycyi. Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości oświadczył jednak, że zniesienie kolegiów zaskoczyłoby komisyę kodyfikacyjną, oraz odwlekłoby reformę postępowania sądowo-cywilnego. Zaniechano więc myśli zniesienia kolegiów. Delegaci ministerstwa dla byłej dzielnicy pruskiej i zarządu cywilnego ziem wschodnich oświadczyli, że dadzą sobie radę w obsadzeniu posad w sądownictwie na powyższych ziemiach.

Poseł Stapiński stawia rezolucyę, wzywającą ministerstwo sprawiedliwości do najrychlejszego wniesienia ustawy o jednolitych sądach w całem państwie, oraz projektu należytego wynagradzania sędziów.

Wiceminister sprawiedliwości, Morawski, zaznacza, że głównym motywem nie był brak sędziów, ale obecna wartość pieniądza w stosunku do wartości przedwojennej. Jednakże brak sędziów nie był też bez wpływu. Co się tyczy uposażenia sędziów, mowca przypomina, że została opracowana odpowiednia ustawa i że minister sprawiedliwości porozumiał się w tej sprawie z ministrem skarbu. Ministerstwo zgadza się z wnioskiem posła Stapińskiego. Sprawę urzędu rozjemczego ministerstwo będzie się starało rychło załatwić.

Ustawę wraz z poprawkami komisyi prawniczej przyjęto »en bloc« w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również obie rezolucye posła Stapińskiego.

Izba przystąpiła do wniosków nagłych pp. Barlickiego, Sołtyka, Ziemięckiego i innych w sprawie aprowizacyi miast, oraz depesz nadsyłanych przez rozmaite miasta w sprawie aprowizacyi.

Sprawozdawca komisyi aprowizacyjnej, poseł Gdyk proponuje, aby Sejm uchwalił wezwać rząd, by zwracał uwagę na planowe zaprowiantowania miast i udzielał wydatnej pomocy, na jaką tylko rozporządzalne zapasy zezwalają, oraz, aby przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia plan wyżywienia ludności na rok 1920—1921, i to w ciągu dwóch tygodni. Poseł Arciszewski stwierdza, że miasta otrzymują zaledwie 40 procent należnej im aprowizacyi. Szczególnie odczuwają te braki górnicy i skutkiem tego nie mogą wydatnie pracować. Mowca stawia rezolucyę, wzywającą rząd do wysłania komisyi rządowej celem zbadania stanu aprowizacyi górników i usunięcia przeszkód w wydatnej pracy.

Poseł Pietrzyk wyraża obawę, że kiepska aprowizacya robotników, zajętych w górnictwie, może się źle odbić na plebiscycie.

Minister aprowizacyi, Śliwiński, odpiera zarzut co do aprowizacyi Zagłębia całym szeregiem faktów, wykazując, że zarówno dostawa ziemniaków, jak i zboża w należytym czasie została wykonana, a ministerstwo nie ponosi żadnej odpowiedzialności, jeżeli się w rozdawnictwie tej aprowizacyi na miejscu przez zarządy lokalne jakieś nadużycia dzieją. Co do ogólnej aprowizacyi kraju oświadcza, że kiedy obejmował tekę, stan w kraju był rozpaczliwy. Dziś po roku sytuacya się zmieniła. Dziś wogóle nie można mówić o katastrofie aprowizacyjnej. Ilość posiadanego zboża wraz z tem, co posiadamy w Gdańsku i co w najbliższej przyszłości przychodzić będzie, pokryje nasze potrzeby w zupełności.

Przy tej sposobności odpiera minister zarzut co do bezplanowości. Kiedy żadnych zapasów nie było, kiedy Poznańskie przyrzeczenia nie dotrzymywało, potrzeba było niemal codziennie plan przerabiać, aby się jakoś utrzymać przy zakreślonej linii. To się też ministerstwu udało. Co się dotyczy sprawy kolejarzy, to ta wikłała się tak, jak i sprawa górników. Dziś kolejarze tak, jak górnicy, dostają swe codzienne normy. Trzecią trudną sprawą jest sprawa plebiscytu, lecz dziś również możemy udowodnić cyframi, że i w tym kierunku spełniono zadanie, ponieważ wysyła się na tereny plebiscytowe ilości, potrzebne na codzienne wyżywienie. Wogóle aprowizacya idzie dziś łatwiej, niż w listopadzie roku zeszłego.

Poseł Arciszewski zabiera głos w sprawie braków aprowizacyjnych, które szczególnie dotknęły Zagłębie dąbrowskie i wykazuje, że tam, gdzie przemysłowcy na prawdę starają się o normalną pracę, tam sami jako tako aprowizują, zakupują tłuszcze i mięso, natomiast Towarzystwa francuskie i szereg mniejszych kopalń nie chcą się aprowizacyą zajmować. Dlatego rząd musi przejąć całkowicie aprowizacyę od przemysłowców i od robotników, albo też przelać ją na kooperatywy robotnicze i zwracać im różnicę w cenach. Oprócz tego w kopalniach, które zaniedbują produkcyę, rząd powinien wprowadzić zarząd przymusowy.

Izba przyjęła rezolucyę komisyi, która wzywa rząd, aby zwrócił uwagę na planowe aprowizowanie miast i w dwóch tygodniach przedstawił Sejmowi do zatwierdzenia plan wyżywienia ludności na rok 1920—1921.

Przyjęto dalej podaną powyżej rezolucyę p. Arciszewskiego, oraz rezolucyę posła Stapińskiego, polecającą ministerstwu aprowizacyi dostarczenie środków żywności ludności Dukielskiego i okolicznych gmin, gdzie panuje tyfus.

Sejm przystąpił do rozpraw w kwestyi przyznania kredytu na zaopatrzenie armii. W imieniu komisyi skarbowo-budżetowej referował tę sprawę p. Osiecki. Ministerstwo spraw wojskowych żąda przyznania kredytu w wysokości 1,250.000 franków na zaopatrzenie wojska. Kredyt ten może być pokryty z pożyczki zagranicznej, którą Sejm uchwalił dnia 5 marca 1919 roku, a spłacalnej w latach dziesięciu. Położenie państwa wymaga uchwalenia tak wysokiej sumy. — Poseł Moraczewski w imieniu swego klubu oświadcza, że tak samo, jak był przeciwny ustawie w komisyi, tak i obecnie sprzeciwia się uchwaleniu jej, uważając wydatek ten za zbyteczny. Stoimy w przededniu pokoju, co wymagać będzie zredukowania armii i powierzenia obrony kraju w ręce ludu. P. Ćwikliński jest zdania, że najlepszą gwarancyą pokoju z bolszewikami jest uchwalenie wydatków, zabezpieczających spokój.

Referent prosi o przyjęcie ustawy i popiera rezolucyę p. Wojdalińskiego, domagającą się rozwinięcia przemysłu wojennego w tym stopniu, aby pokryć wewnątrz kraju wszystkie potrzeby wojenne.

Izba olbrzymią większością uchwala rezolucyę komisyi i rezolucyę p. Wojdalińskiego i przyjmuje ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przystąpiono do sprawy projektu preliminarza budżetu ministerstwa sprawiedliwości za okres od dnia 1 stycznia do 30 czerwca b. r. Preliminarz opiewa na kwotę 31,465.214 marek. Referent poseł Ćwikowski przy tej sposobności zwraca uwagę na potrzebę poprawy bytu materyalnego sędziów i prosi o przyjęcie preliminarza. Poseł Putak krytykuje kodeks rosyjski, który jest przyczyną stronniczości wyroków. Dalej wykazuje zbędność sądów rozjemczych, wreszcie krytykuje biurokratyzm w systemie więziennictwa.

Na tem dyskusyę odroczono.

Na końcu posiedzenia Sejm odesłał szereg projektów do poszczególnych komisyj i uchwalił nagłość wniosku p. ks. Makowskiego w sprawie znieważenia godeł polskich w Olsztynie. Wniosek mowcy zmierza do równouprawnienia ludności polskiej, aby mogła się swobodnie wypowiedzieć za połączeniem z Polską.

Nagłość wniosku uchwalono.

Marszałek oznajmia, że wpłynęła jeszcze interpelacya posła Rosseta w sprawie nowych gwałtów czeskich.

Następne posiedzenie w piątek.

Z komisyi wojskowej.

Warszawa, 10 marca (PAT). Komisya wojskowa poza interpelacyami w sprawach bieżących wysłuchała referatu posła dra Libermanna o likwidacyi gruntów pofortecznych, przyczem wniosek posłów dra Liebermanna i ks. Kotuli, dotyczący sprzedaży gruntów i innych przedmiotów pofortecznych, przekazała do rozpatrzenia ministeryum spraw wojskowych, aby w porozumieniu z ministeryum rolnictwa opracowało w przeciągu miesiąca projekt ustawy, załatwiającej tę kwestyę zgodnie z zasadami reformy rolnej z dnia 10 lipca roku ubiegłego, oraz z potrzebami rozwoju miast w likwidacyi zainteresowanych.

O PREZYDYUM W KOMISYACH SEJMOWYCH.

Warszawa, 10 marca (PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka poddał rewizyi obsadzenie prezydyum w komisyach sejmowych, a to ze względu na zmiany, zaszłe w łonie stronnictw sejmowych. Marszałek zaproponował zastosowanie metody Hondta, jaka znajduje się w ordynacyi wyborczej i przy podziale mandatów między listy wyborcze. Ostateczna decyzya co do sposobu obsadzenia prezydyum zapadnie w przyszły czwartek.

O URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Berlin, 10 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: W myśl umowy niemiecko-polskiej z dn. 9 listopada z. r. kończy się z dniem 31 marca działalność urzędników niemieckich na odstąpionych polskich obszarach. Ponieważ dotychczas nie odbyły się żadne rokowania o dniu definitywnego uregulowania kwestyi urzędniczej, przeto rząd niemiecki wycofa z dniem 1 kwietnia b. r. bezpośrednich urzędników. Zarządzenie to nie dotyczy urzędników pośrednich i nauczycieli. W ostatnich czasach zauważyć się daje ze strony polskiej życzenie rozpoczęcia rokowań w sprawie urzędników. Wobec stanowiska, jakie rząd polski zajął w różnych kwestyach, a w szczególności w sprawie komunikacyi z Prusami Wschodniemi, jest oczywiście po stronie niemieckiej mała skłonność, aby pozostawić nadal do dyspozycyi polskiej urzędników niemieckich. Rokowania takie mogłyby doprowadzić do celu tylko w tym wypadku, gdyby rząd polski dał najdalsze gwarancye co do zabezpieczenia losu niemieckich urzędników, nadto gdyby zapewnił wykonanie 89 artykułu traktatu wersalskiego.

OSOBNY TRYBUNAŁ DLA G. ŚLĄSKA.

Berlin, 10 marca (PAT). Tutejsze dzienniki donoszą z Wrocławia, że władze koalicyjne na Górnym Śląsku zniosło przynależność Górnego Śląska do trybunału sądowego we Wrocławiu i ustanowiły na jego miejsce dla Górnego Śląska sąd najwyższy oraz wyższy sąd krajowy. Alianci zamierzają obsadzić stanowiska sędziów w tych sądach wyłącznie siłami polskiemi, przeciwko czemu władze niemieckie zaprotestują.

Anglia uzna niezawisłość Litwy.

Gdańsk, 10 marca (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą: Oficyalny dziennik litewski »Lietuwa« donosi, że Anglia uzna natychmiast niezawisłość Litwy po ukonstytuowaniu się zgromadzenia narodowego. Wybory do konstytuanty odbędą się dnia 14 i 15 kwietnia.

O reformę agrarną na Węgrzech.

Budapeszt, 10 marca (PAT). W »Az Ujsag« zamieścił p. Windischgraetz szereg artykułów z programem odbudowy Węgier. Windischgraetz jest zdania, że jedyną podstawą odbudowy jest tylko wartość ziemi, która reprezentuje olbrzymią sumę, nawet jako wartość międzynarodowa. Należy wprowadzić radykalną reformę agrarną i uchwalić prawo wywłaszczenia dla państwa, celem uzyskania podstawy zabezpieczenia długów państwowych wartością ziemi.

B. Austro-Węgry i Bułgarya same osądzą winowajców.

Rotterdam, 10 marca (PAT). »Daily Mail« podaje, że b. Austro-Węgrom i Bułgaryi sprzymierzeni pozwolą, aby same osądziły swoich przestępców wojennych. Tylko Turcya musi tureckich zbrodniarzy wojennych wydać aliantom. Żądanie, wystosowane do Niemiec, co do wydania Envera paszy, o ile znajduje się on na terytoryum niemieckiem, pozostaje w mocy.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 9 marca 1920.
Akcye Tow. handl. i przem.:

		ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy		600—	625—
Polskie Tow. handlowe		420—	460—
	Transakcya		440—
Handl. Spółka akc. „Impex"		265—	285—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		2700—	2800—
	Transakcya		2750—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie a 100		250—	260—
Marki niemieckie a 1000		268—	278—
	Transakcya	272—	273—
Ruble carskie po 100 rb.		278—	287—
	Transakcya		284—
Ruble dumskie		70—	80—
	Transakcya		75—
Franki francuskie		16'50	17'50
	Transakcya		17—
Dolary ameryk.		220—	230—
	Transakcya	225—	227—
Wiedeń		——	—
	Transakcya		87'30
Berlin		255—	265—
	Transakcya		262—
Fraga		235—	245—

KURS MARKI W GDAŃSKU. (Tel.) Kurs marki polskiej wyniósł wczoraj podobnie jak dnia poprzedniego 62.

PSZENICA DLA GDAŃSKA. Tel. z Gdańska: Komisarz ententy Tower zezwolił na zakupno 100.000 ton pszenicy w Szwecyi celem zabezpieczenia aprowizacyi w Gdańsku.

NOWA WALUTA NA ŁOTWIE. Tel. z Rygi: Łotewskie ministerstwo skarbu ogłasza ustawę, według której jedyną walutą ustawową na Łotwie będzie odtąd pieniądz „Lat". Regulacya umów, zawartych w walucie niemieckiej lub rosyjskiej, odbywać się będzie w „latach".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

OŚWIADCZAMY, że firma farbiarni A. Szapkowskiego przy ulicy Karmelickiej L. 18 nie ma nic wspólnego ze sprawą wyrobu falsyfikatów czeskich; padła ona tylko ofiarą uprzejmości, a mianowicie jeden z obwinionych był jej klientem i pozostawił na kilka godzin walizę niewiadomej zawartości.

2021 Zarząd farbiarni.

Sprostowanie.

Niniejszem zawiadamiam, że apteki mojej nikomu nie wydzierżawiłem, ani sprzedałem, i sam jestem nadal jej kierownikiem. Wobec tego rozsiewane na ten temat pogłoski nie zgadzają się z prawdą. 2020

EDWARD SCHNEIDER
właściciel apteki pod »Złotym Lwem«
w Krakowie, ulica Długa L. 4.

OGÓLNE ZGROMADZENIE CECHU KRAWIECKIEGO
odbędzie się we środę, dnia 10-go marca b. r., o godzinie 6 wieczorem w lokalu »Koła mieszczańskiego«, ulica Jagiellońska L. 9. Porządek obrad: »Żądanie podwyżki płac przez robotników krawieckich a stanowisko pracodawców«. — Liczny udział członków bardzo wskazany.
2026 STARSZY CECHU.

Poszukuję zaraz

13.000 K na hipotekę, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ul. Kremerowska 4, I p., na prawo 1949 1 2

Zapłacę 1000 koron

za odszukanie moich obrazów, zagubionych w transporcie kolejowym w końcu października 1918, między Krakowem a Lwowem. Jerzy Turnau, Lwów, plac Dąbrowskiego 2. 1939

Praktykanta do biura

lub pannę przyjmę zaraz. Zgłoszenia ustne lub pisemne: Powszechne Biuro ogłoszeń, Kraków, ulica Floryańska 44. 1974 1 2

Korespondentkę

polsko-niemiecką, biegłą w stenografii i pisaniu na maszynie, poszukuje firma Cohn i Liebeskind. Zgłoszenia: ul. św. Sebastyana 13, I piętro, między godziną 2—3. 1975 1 2

Cytra koncertowa

do sprzedania. Zgłoszenia: ul. Smoleńska 21, II piętro, oficyny lewo. 1976 1 2

Były właściciel handlu działu korzenno - śmietankowy, mogący złożyć **zaraz** odpowiednią kaucyę, poszukuje posady **kierownika,** tylko w większym **handlu** lub przedsiębiorstwie handlowem **w Krakowie,** ewentualnie może przyjąć zastępstwo poważnej firmy. Zgłoszenia pod **„Kupiec"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1977

Szwaczki

do szycia cholewek przyjmie lub robotę odda do domu Krakowska fabryka obuwia, ul. Kościuszki 40. Zgłaszać się między 3—4 po poł. 1983

Do sprzedania

materya czarna 3 m za 1500 K. Wiadomość: ul. Czysta 17, II p., oficyny. Górecka. 1986

Poszukuje się zdolnego budowniczego i technika budowlanego z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pod **„Budowniczy"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1987 1 2

Do sprzedania serwis stołowy na 12 osób, 2 świeczniki (kandelabry) bronzowe pozłacane, wanna nasiadówka, materace i t. d. Wiadomość: ul. Bracka 6, III p., front, na prawo. 1990 1 2

Śliczne meble

salonowe z konsolą, okazyjnie do nabycia. Ul. Studencka 6, parter, na lewo, między godz. 4—6. 1993

Dom II-piętrowy

w śródmieściu, ewent. z wolnem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w kanc. adw. Dra Mandla, Kraków, Rynek gł. 22. 1998

WILLĘ

w ogrodzie owocowym, z elektryką i mieszkaniem, 7 ubikacyj, w Krakowie, za marek 400.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3. 2001

Do

Krakowskiego Zakładu czuwania i ochrony w Krakowie.

W nocy z dnia 25 na dzień 26 lutego 1920 usiłowali bandyci włamać się do mojego lokalu. Organa Szan. Zakładu spłoszyły bandytów, którzy zaopatrzeni byli w doskonałe narzędzia, i uchroniły mnie w ten sposób od znacznej szkody.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia za to Szan. Dyrekcyi szczerego podziękowania. 1805

Kraków, d. 27 lutego 1920.

Z poważaniem

Jakób Broder

dawniej **Markus Broder,** handel towarów bławatnych, Kraków ul. Stradom l. 6.

PANNA

początkująca, z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Z. E."** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 1670 2 0

Kasyerka

z ładnem pismem potrzebna do księgarni Friedleina, Rynek gł. 17. 1707 3 3

Poszukuje się

panny lub młodego człowieka, piszącego biegle na maszynie. — Zgłoszenia w godzinach popołudniowych do Domu handlowego Maurycego Vorzimmera, ul. Wrzesińska 7. 1937 2 2

Firma Silberstein i Holzer

poszukuje natychmiast dla swego biura węglowego 2 zdolnych sił biurowych, a to stenotypistki i manipulantki. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9—2 i od 3—5, w biurach: ul. św. Krzyża 5. 1894 3 5

Powszechne Biuro ogłoszeń i reklam

Józef A. Serafin

Główne biuro w Krakowie, ul. Floryańska 44.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism i wydawnictw w całej Polsce i zagranicą.

Projektuje i urządza wszelkiego rodzaju pomysłową i skuteczną reklamę.

Sporządza wzory ogłoszeń, plakaty, rysunki reklamowe, klisze i t. d. 1973

Starannie! Szybko! Rozwój i rozkwit własny opiera na rozwoju i rozkwicie firm, które obsługuje. **Szybko! Starannie!**

Bezpłatnie! Przesyła kosztorysy i oferty, oraz informacye reklamowe. **Bezpłatnie!**



Pomocnika księgarskiego

poszukuje księgarnia A. Jaszńskiego w Przemyślu. 1917 2 3

Apteka

w Strzyżowie n/W przyjmie zaraz magistra(ę) i aspiranta (kę). 1909 3 4

Poszukuje się panny

do biura ze stenografią polską i niemiecką, umiejącej biegle pisać na maszynie Underwood. — Adres poda biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 1899 3 6

„Laktol", Karmelicka 15

płaci za bolki, znajdujące się w prywatnem posiadaniu 10 K za sztukę. Bolka bez nakrywki 7 K, pokrywka 3 K. Termin do 15 marca. 1882 3 3

Księgarnia lingwistyczna

Stanisława Goldmana

w Krakowie ul. Szewska 17, II piętro (przy Instytucie języków Ansona)

poleca:

Ansona, podręczniki do nauki języków obcych; cena M 15 = K 21·40.

Arjusa, samouczek do nauki jęz. franc. (Kurs I i II), angielskiego (Kurs I i II) i t. d. Cena za każdy kurs M 24 = K 34·30.

Omega, wzory angielsko-polskich listów handlowych; cena M 20 = K 28·50.

„Logos", rozmówki polsko-francuskie, polsko-angielskie i t. d.; cena M 2 = K 2·80.

Słowniki, „Callier" polsko-franc. i franc.-polskie. Cena M 30 = K 42·80; „Klus" polsko-niemieckie i niem.-polskie; cena M 20 = K 28·50 i t. d.

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 1659 5 5

Zamienię

mieszkanie, złożone z 3 pokoi z kuchnią, przy ulicy św. Filipa 12, na większe, złożone z 4 lub 5 pokoi z komfortem, za wysoką dopłatą według umowy. Zgłoszenia: ul. Długa 65, II p., drzwi 16. 1891 3 3

Starszy magister, rel. rz.-kat., obecnie zarządca apteki na prowincyi, przyjmie zarząd lub odpowiednią posadę w mieście, gdzie jest stacya kolei. — Wiadomości udzieli: Feliks Gloss, magister farmacyi, Lwów. Namiestnictwo. 1788 3 3

Pralnia

z 10 filiami oraz pracownia cukiernicza, w śródmieściu, do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **„Pralnia"** Kraków, skrytka pocztowa 105. 1933 2 2

Zajęcia biurowego w godzinach popołudniowych poszukuje panna obowiązkowa, pracowita, obeznana z manipulacyą biurową. Dobre polecenia przełożonej władzy. Zgłoszenia pod **„Manipulantka W."** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1934

Zakład rysowniczy i pracownia haftów Anny Wolakowej

ul. Floryańska l. 44, I piętro

(obok Bramy Floryańskiej)

odbija i rysuje najmodniejsze monogramy i wzory do haftów, jak również przyjmuje wszelkie hafty białe i kolorowe. 10330 2 0

Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

P. T. Słuchacze prawa!

Kursa i lekcye indywidualne. Wypożyczanie materyałów dla prowincyi i zajętych biurowo. Wszelkie zmiany uwzględnione.

„CODEX" KURSA PRAWNICZE Dra H. Ostrowskiego „CODEX"

Kraków, Studencka 5, od 4—5. 1866 2 2

Większą ilość przewodów elektrycznych

oraz oprawek sprzeda, także częściowo, biuro techniczno-handlowe 1834 3 4

Herman Machauf, Kraków, Długa 34.

Zarząd pocztowy

nabędzie większą ilość papieru do pakowania i papieru kancelaryjnego we wszelkich gatunkach. 1960 1 2

Oferty, wraz z próbkami, przyjmuje ministerstwo poczt, Wydział XIV, Warszawa.

Rada Nadzorcza

zaprasza P. T. na

WALNE ZEBRANIE

Członków

Kasy kredytowej rękodzielników i przemysłowców

stow. zarej. z ogr. por. **w Krakowie**

które się odbędzie **w Krakowie** w lokalu Związku kredytowego Spółek rękodzielniczych, Rynek gł. 6, II p.

dnia 23 marca 1920 (wtorek) o godz. 7 wieczorem

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności;
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli ksiąg i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków i rozdział czystego zysku;
5) Wybór Dyrekcyi i Rady Nadzorczej;
6) Wnioski.

Kraków, dnia 8 marca 1920.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

2008 **Zygmunt Siemek** wr.

DRZEWO DĘBOWE

tarte i okrągłe, oraz miękkie, jak również wszelkie wyroby drzewne w większej ilości, loco stacya kolejowa lub nad Wisłą, **poszukiwane przez Towarzystwo akcyjne.**

Oferty pod **„Eksport"** do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 1940 1 3

Główny Urząd zaopatrywania armii

ogłasza

konkurs

na dostawę do Warszawy: noży i widelcy kuchennych, tasaków, toporów rzeźniczych, siekier, maszynek do mięsa, miednic, misek porcyjnych, kubłów i konewek cynkowanych, kubków ½-litrowych, emaliowanych lub cynowanych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, opatrzone stemplem 4-markowym, z podaniem ilości, ceny i terminów dostawy należy składać **do dnia 22 marca 1920 r.** w Głównym Urzędzie zaopatrywania armii, Sekcya V., Wydział urządzeń koszarowych, Warszawa, ul. Przejazd 10, załączając wadyum w wysokości 2%. 2012

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w G. U. Z. A.

Kursa maturyczne i uzupełniające

„MATURA"

Kraków, ul. Grodzka 32, II piętro.

(Kierownik fachowy przyjmuje od 3—4 po południu, w niedziele i święta od 11—12 przed południem; sekretaryat czynny od 9—1 i 3—5).

I. **Kursa gimnazyalne, realne i seminaryalne 1-roczne i 2-letnie.**
II. Kursa **półroczne** dla **reprobowanych.**
III. Kursa przygotowawcze **do egz. z klasy V. i VI.**
IV. Kursa wydziałowe dla P. T. nauczycielstwa.
V. Kursa korespondencyjne (do wszystkich powyższych grup) umożliwiają dokładne i szybkie przygotowanie do egzaminów zapomocą miesięcznych instrukcyj i sprawozdań z przebiegu nauki na kursach zbiorowych. 1997

Uczą profesorowie szkół średnich i seminaryów nauczyc.

Wszelkie informacye i **prospekta bezpłatnie.**

Nasiona warzywne i kwiatowe Najlepszej jakości

poleca 1545 3 4

Skład nasion: Radziwiłłowska 19 — **„POMONA"** Krakowska Szkółka drzew — Szkółki: ul. Warszawska 75 (Tuż za rogatką). Telefon 364.

Zastępcy dla szampana.

Świeżo założona na granicy obszaru plebiscytowego fabryka szampana **poszukuje** zastępców na Polskę, jak również skupujących flaszki i korki. Zgłoszenia przyjmuje inż. Karol Zieger, Mor. Ostrawa, ul. Stawowa 2 a. 2007

Najlepszej jakości

SOK MALINOWY

sprzedaje firma

Perlmutter i Goldberger

Hurtowny skład towarów kolonialnych

Kraków, Dietlowska 65

1996 1 2

Artykuły na eksport

mianowicie: **parafinę, stearynę, świece, smary, naftę, len, konopie, forniery, dykty, drzewo budulcowe, słupy telegraficzne, podkłady kolejowe, pierze, szczecinę, rogi, oraz inne artykuły przemysłowe,** z pozwoleniem wywozu lub bez, ewentualnie za kompensatą, **kupuje za gotówkę Towarzystwo akcyjne.**

Oferty pod: **„Przemysł i Handel"** przyjmuje **Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ulica Marszałkowska 124.** 1775 3 5

Soda żrąca 128|130°

zaraz do zbycia w Podgórzu. — Zgłoszenia: Commercia, Towarzystwo obrotu towarami z ograniczoną poręką, Wiedeń I., Werderthorgasse 17. Adres telegraficzny: Alcoma. Zastępca na Kraków: Maurycy Vorzimmer, agencya, Kraków, ul. Wrzesińska, Telefon 256. 1981



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1·37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem", Mały Rynek. 1818 2 8

OGŁOSZENIE.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu zaprasza, w myśl § 39 statutu, P. T. Członków na

XXXIV. Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 29 marca 1920 r.** o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1919;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1919;
4) rozdział czystego zysku za rok 1919 na wniosek Rady nadzorczej;
5) Wybór 1/3 części członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących i wybór 2 nowych członków;
6) wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej na rok 1920;
7) Wnioski członków.

Zamknięcie rachunkowe i bilans za rok 1919 przeglądnąć mogą członkowie w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. 1980

Biecz, 6 marca 1920.

Kłosowski sekretarz — **Dr Flis** prezes.

Do 2-ch chłopczyków

w wieku 7—9 lat poszukuję osoby inteligentnej, dobrze ułożonej, znającej się na szyciu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia: Schenerowa, ul. Zwierzyniecka l. 17, od godz. 3—6. 1971 2 2

LORGNION

damskie (Faces à main) wspaniałe fasony poleca

H. NIEMETZ

optyk, ul. Karmelicka 15. 12889 3 3

Kupuję wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11468

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stebnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Toselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 5 0

Poszukuję mieszkania

składającego się z 2—3 pokoi z kuchnią, oświetleniem elektrycznem, ewentualnie z komfortem. Pośrednictwo dobrze wynagrodzone. Zgłoszenia do biura „Ruch" pod „E. H." Kraków, ul. Szczepańska 8. 1938 2 4

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Zmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 1264 3 8

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 3 0

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. S.** lub podaje adres. 20 7 0

Bilanse

sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy. Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 2 12

Samochody ciężarowe

5-tonnowe i 3-tonnowe **do sprzedania.** — Wszystko w najlepszym stanie. 1 lokomobila benzynowa 7 HP, nowa. — Wiadomość: ulica Starowiślna l. 83. 1939 2 2

Płacę

3.000 KORON ZA TONNĘ

soli glauberskiej kalc. — Kupuję wszelkie ilości. Zgłoszenia pod **„Salias"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1903 2 3

W Wiedniu

od 10 lat z górą mieszkający fachowiec poleca się jako rzeczoznawca - pośrednik przy zakupnie towarów technicznych (maszyny, żarówki, kable i t. d.). Warunki według umowy. Listy pod **„Fachowiec 2237"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, Seilerstätte 2. 1982 1 2

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu

Oddział w Tarnowie

ulica Krakowska L. 8, I-sze piętro.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący i na książeczki oszczędności, wypłacając na żądanie większe kwoty bez wypowiedzenia. Załatwia wszelkie interesy, wchodzące w zakres działania banków, udziela bezinteresownie porad i wskazówek w sprawach pieniężnych. 1912 1 2

L. 130. 2005 1 2

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 13 marca 1920 r. odbędzie się w nadleśnictwie w Muszynie licytacya na 5.250 m³ (metrów sześciennych) drzewa jodłowego i świerkowego na pniu.

Bliższe warunki przeglądnąć można w kancelaryi tegoż nadleśnictwa.

Nadleśnictwo w Muszynie.

Przedsiębiorstwo budowy dróg żelaznych

Juliusz Weiss, Lwów

ulica Potockiego 26

przeprowadza pod dogodnymi warunkami

Trasowanie dróg żelaznych,
Budowę kolei polnych i leśnych,
Ekspertyzy techniczne,
Montowanie i demontowanie kolejek,
Nadzór budowy,
Kosztorysy. 1758 3 3

Generalne przedstawicielstwo Tow. akc. Roessemann i Kühnemann na wszystkie obszary państwa polskiego.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 13 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.